CZYTELNIK

Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 352 (1373) P Wydanie A B — Poznań, czwartek 23 grudnia 1948 r. — Cena 5 zł

Pogromca hitleryzmu
JÓZEF STALIN
WIELKI PRZYJACIEL POLSKI
ukończył 69 lat życia

Żywiołowa manifestacja przyjaźni i wdzięczności na Kongresie Zjednoczeniowym

WARSZAWA (API). Podczas poniedziałkowych obrad Kongresu Jedności, gen. Aleksander Zawadzki wygłosił przemówienie o wielkim przywódcy Związku Radzieckiego i przyjacielu Polski – Generalissimusie Stalinie, który w dniu 21 bm. ukończył 69 lat życia.

21 GRUDNIA 1948 R. UPŁYWA 69 LAT OD DNIA URODZIN WIELKIEGO WODZA MIĘDZYNARODOWEGO PROLETARIATU I MAS PRACUJĄCYCH, WALCZĄCYCH O SWE SPOŁECZNE WYZWOLENIE, O POKÓJ, POSTĘP I SOCJALIZM, GENIALNEGO KONTYNUATORA DZIEŁA MARKSA, ENGELSA, LENINA, WIELKIEGO PRZYJACIELA NARODU POLSKIEGO, BUDUJĄCEGO SWĄ SZCZĘŚLIWĄ PRZYSZŁOŚĆ, POGROMCY NIEMIEC HITLEROWSKICH I WYBAWICIELA LUDÓW EUROPY Z NIEWOLI HITLEROWSKIEJ — TOW. JÓZEFA STALINA (BURZLIWE, DŁUGOTRWAŁE OKLASKI, OKRZYKI: NIECH ŻYJE! ZEBRANI ŚPIEWAJĄ MIĘDZYNARODÓWKĘ).

Z 69 LAT ŻYCIA TOW. STALINA, PRZESZŁO 50 LAT TO PŁOMIENNA, OFIARNA WALKA O WYZWOLENIE I SZCZĘŚCIE CZŁOWIEKA PRACY. „JEŚLIBY ŻYCIE MOJE NIE BYŁO POŚWIĘCONE SPRAWIE KLASY ROBOTNICZEJ, UWAŻAŁBYM JE ZA BEZCELOWE". — OTO JAK NA SWE ŻYCIE PATRZYŁ I JAK JE POJMOWAŁ TOW. STALIN. WZORUJĄC SIĘ NA ŻYCIU TOW. STALINA, UCZYMY SIĘ ŻYĆ, WALCZYĆ I BUDOWAĆ. NA JEGO ŻYCIU BĘDĄ SIĘ UCZYŁY POKOLENIA REWOLUCJONISTÓW I BUDOWNICZYCH SOCJALIZMU.

Polska Klasa Robotnicza i cały naród polski obchodzi dzień urodzin tow. Stalina z uczuciem szczególnej serdeczności i wdzięczności. To Lenin i Stalin od zarania swej działalności współdziałali z polskim ruchem robotniczym, stali w obronie narodu polskiego przed uciskiem ceratu i głosili hasło samookreślenia dla narodu polskiego.

TO LENIN I STALIN uznali w roku 1918 **„nienaruszalne prawa narodu polskiego do niepodległości i jedności".** TO STALIN powiedział w r. 1943, gdy kraj nasz krwawił pod okupacją hitlerowską: **„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko co możliwe, by przyśpieszyć klęskę naszego wspólnego wroga, — Niemiec hitlerowskich, by utrwalić przyjaźń polsko-radziecką i dopomóc ze wszystkich sił w odbudowaniu silnej i niepodległej Polski" (oklaski).**

TO STALIN na czele delegacji ZSRR, w Poczdamie stanowczo bronił i obronił dziejowo słuszną i sprawiedliwą sprawę zwrócenia Polsce jej prastarych Ziem Piastowskich z granicami na Odrze i Nysie Łużyckiej, a w tymże roku do delegacji polskiej w Moskwie, z właściwą mu skromnością i głębokim wyczuciem psychiki narodu polskiego, powiedział: **„Nie żądamy, abyście nam wierzyli na słowo. Sądźcie i ustosunkujcie się do nas według czynów naszych, na zasadzie stosunku, jaki będziemy mieli do narodu polskiego".** Poszły za tymi słowami dalsze pełnej głębokiej przyjaźni i zrozumienia, czyny Stalina w stosunku do Polski Ludowej i narodu polskiego.

W najtrudniejszych chwilach po wyzwoleniu śpieszył nam Związek Radziecki z pomocą. — Środkami wyżywienia, surowcami, maszynami, kredytami. Z pomocy kredytów, licencji i doświadczeń Związku Radzieckiego korzystaliśmy w wykonywaniu planu 3-letniego i wydatnie korzystać będziemy w realizacji naszego 6-letniego planu zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

Głos obrony, poparcia i sympatii ze strony rządu ZSRR i osobiście tow. Stalina rozlegał się niezwłocznie, ilekroć Polska Ludowa i jej granice, jej prawo i jej godność były atakowane ze strony imperialistycznych podżegaczy anglo-amerykańskich.

W roku 1946 tow. Stalin oświadczył:

„Jak wiadomo, postanowienie o zachodnich granicach Polski zostało powzięte na konferencji trzech mocarstw w Berlinie, na podstawie żądań polskich. Związek Radziecki niejednokrotnie oświadczał, że uważa żądania Polski za słuszne i sprawiedliwe".

I w tejże wypowiedzi:

„Polska współczesna, demokratyczna Polska nie chce już być igraszką w rękach cudzoziemców".

*

Imię wielkiego Stalina jest nieodłącznie związane z imieniem wielkiego Lenina. W roku 1917 Stalin jest organizatorem powstania zbrojnego. W latach wojny domowej, wszędzie gdzie było najtrudniej, gdzie decydowały się losy rewolucji, stawał Stalin. Tworzył plany strategiczne, kierował operacjami bojowymi, gromił Wrangla, Denikina, armię interwentów i agenturę Trockiego, zaopatrywał Moskwę i inne centrale przemysłu i rewolucji w chleb.

Był twórcą Armii Czerwonej, wychowawcą i kierownikiem komisarzy wojskowych, bez których — jak mówił Lenin — nie było by armii. Był duszą i współtwórcą marksistowsko-leninowskiej polityki narodowościowej, która dała wolność narodom, uciśnionym przez carat, w tej liczbie i narodowi polskiemu.

Gdy nie stało Lenina, sztandar jego, sztandar marksizmu-leninizmu, sztandar partii bolszewickiej i międzynarodówki komunistycznej podniósł wysoko tow. Stalin. Po śmierci Lenina partia, klasa robotnicza i narody ZSRR skupiły się dokoła tow. Stalina. Geniusz Stalina rozświetlał ciężką drogę i horyzonty młodego Związku Republik Radzieckich. Jego stalowa wola pokrzyżowała wszelkie trudności.

Pod wodzą Stalina ZSRR z kraju przemysłowo zacofanego stał się socjalistyczną potęgą przemysłową, z kraju o nędznej drobnej gospodarce chłopskiej — krajem przodującej, socjalistycznej gospodarki rolnej, krajem kołchozów — milionerów, krajem gdzie szybko wyrównują się przepaściste za rządów carskich różnice między miastem i wsią, gdzie do najwyższych poziomów rozkwitła nauka, kultura i sztuka, gdzie ta nauka, kultura i sztuka głęboko i szeroko przeniknęły na wieś.

Pod wodzą Stalina ZSRR stał się krajem, gdzie rozkwitł nowy, socjalistyczny stosunek do pracy — współzawodnictwo, gdzie praca z przekleństwa dla ludzi stała się sprawą honoru, sprawą chwały sprawą męstwa i bohaterstwa milionów obywateli radzieckich.

Pod wodzą Stalina została urzeczywistniona moralno-polityczna jedność społeczeństwa radzieckiego i braterskie współżycie narodów ZSRR. Pod wodzą Stalina Armia Radziecka rozgromiła największą potęgę militarną świata — armię hitlerowską, przyniosła wolność i niepodległość narodom Europy — w tej liczbie i narodowi polskiemu.

Stalin — to natchnienie walczących o swe wyzwolenie społeczne i narodowe milionów wyzyskiwanych świata kapitalistycznego i narodów kolonialnych oraz walki o niepodległość narodową małych narodów, przeciwko zaborcom, ujarzmicielom imperialistycznym.

Stalin — to symbol równouprawnienia i braterstwa ludów. Stalin — to symbol walki o trwały pokój, postęp i demokrację przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym i reakcji kapitalistycznej. Imperialiści doprowadzili nas do podziału świata na dwa obozy. Stalin nauczył nas nierozdzielnego traktowania proletariackiego internacjonalizmu i patriotyzmu, umiłowania swojej ojczyzny.

*

Jako partia zjednoczonej klasy robotniczej, przodującej siły narodu, jesteśmy powołani powiedzieć:

W imię naszej miłości ku Polsce i narodowi naszemu, działając w interesie najlepiej pojętej przyszłości naszego kraju na historycznym szlaku, wiodącym nasze masy pracujące miast i wsi ku lepszej doli i szczęściu w ustroju socjalistycznym, niezłomnie stać będziemy w jednym szeregu z pobratymczymi krajami demokracji ludowej, z walczącym proletariatem krajów kapitalistycznych, z walczącymi o swe wyzwolenie narodami krajów kolonialnych, po tej stronie, po której jest wielki, bohaterski, zwycięski Zw. Socjalistycznych Republik Radzieckich i wielki Stalin. (Niemilknące brawa i okrzyki na sali.)

Kongres po przemówieniu gen. Zawadzkiego wysłał depeszę do generalissimusa Stalina.

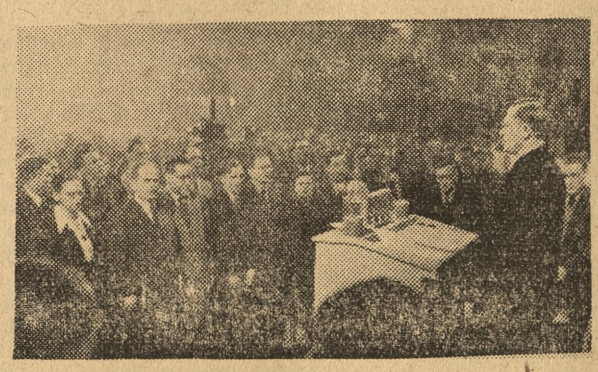

A. Zawadzki w trakcie wygłaszania przemówienia. Sala śpiewa Międzynarodówkę

Fot.: Ag. Il. „API"

Zastępca namiestnika b. „Warthelandu" Jaeger
skazany na śmierć

Sąd Okręgowy w Poznaniu ogłosił wczoraj wyrok w sprawie Augusta Fryderyka Krystiana Jaegera, b. zastępcy namiestnika tzw. „Warthelandu".

Po rozpatrzeniu wszystkich dowodów zbrodni Sąd Okręgowy orzekł:

UZNAĆ AUGUSTA JAEGERA WINNYM ZARZUCONYCH MU PRZESTĘPSTW I SKAZAĆ GO NA KARĘ ŚMIERCI.

Nadto Sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę całego majątku.

Sala rozpraw Sądu zapełniła się do ostatniego miejsca publicznością, która na długo przed ogłoszeniem wyroku wyczekiwała w korytarzach sądu. Na krótko przed godziną 13 wprowadzony został na salę oskarżony Jaeger, gdzie najpierw przesłuchano go jeszcze w sprawie przeciwko Knofemu i Malseh-Ponickau'owi.

Woźny anonsuje — prosze wstać — Na salę wkracza Sąd z przewodniczącym prezesem Sądu Okręgowego Zembrzuskim na czele. Publiczność wysłuchuje sentencji wyroku

Po odczytaniu uzasadnienia wyroku przewodniczący zwraca się do tłumacza z wezwaniem o przetłumaczenie wyroku na język niemiecki W chwili, gdy padają słowa „zur Todestrafe", Jaeger nawet nie drgnął. Przewodniczący, zwraca się do oskarżonego i oznajmia mu, że może wykorzystać prawo wniesienia kasacji od wyroku. Jak się dowiadujemy obrona skorzysta prawdopodobnie z tego prawa. (lc)

W siódmym dniu Kongresu przyjęto jednomyślnie
statut zasadniczy PZPR

WARSZAWA (P. R.). W siódmym dniu obrad Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przewodniczył minister Mijal. Na wstępie prezes Centralnego Urzędu Planowania Dietrich złożył sprawozdanie komisji dla opracowania planu 6-letniego. Komisja postanowiła przyjąć zasadniczą linię wytyczną z uwzględnieniem 60 poprawek.

Uwzględnione poprawki zmierzają do bliższego sprecyzowania szczegółów zawartych w wytycznych, szerszego potraktowania niektórych zagadnień. Nie naruszając zasadniczych wytycznych dla sporządzenia 6-letniego planu w rozwoju gospodarki polskiej, Komisja wnosi o przyjęcie planu w brzmieniu przedstawionym przez min. Minca jako podstawy i upoważnienie Komitetu Centralnego do zredagowania ostatecznego brzmienia z uwzględnionymi poprawkami.

Po uchwaleniu ostatecznej treści i przyjęciu za podstawę wytycznych zawartych w referacie min. Minca i upoważnieniu komitetu centralnego do opracowania tej części, do której wniesiono poprawki, przewodniczący udzielił głosu Zdanowi, przedstawicielowi wychodźtwa polskiego we Francji. Przekazał on pozdrowienia wychodźtwa dla Kongresu Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wychodźtwo we Francji rozumie historyczną wartość zjednoczenia, wie, że zjednoczenie przyspieszy marsz do socjalizmu. Ich celem jest powrót do kraju, aby wziąć udział w budowie socjalistycznej Ojczyzny

Następnie Kongres przystąpił do dalszego ciągu dyskusji. Jako pierwszy przemawiał minister bezpieczeństwa publicznego Radkiewicz. Minister omówił przede wszystkim pojęcie łagodnej rewolucji, której przeprowadzenie było możliwe dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej. Reakcja została rozbita ale nie unieszkodliwiona Przystąpiła ona do walki przeciwko państwu ludowemu i rozpoczęła walkę klasową na odcinku politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Mówca wskazał, że cały aparat bezpieczeństwa prowadzi walkę z reakcją Jedną z form działalności reakcji będącej obcą agenturą jest sabotaż i szkodnictwo gospodarcze Wróg uderza na obiekty, które mogą się stać podstawą budowy socjalizmu. Demokracja ludowa jest dość silna aby złamać reakcję, zapewnić spokój i porządek w marszu Polski do socjalizmu.

Wyniki dyskusji nad statutem partii podsumował Zambrowski. Oświadczył on m. in. co następuje: „Dyskusja wykazała całkowitą jednomyślność z tezami referatu o statucie Również i komisja statutowa, która pracowała nad poprawkami do statutu, jednomyślnie te poprawki uchwaliła i w imieniu komisji statutowej poprawki te będą jeszcze tutaj zreferowane. Jednomyślność ta pozwala mi zrzec się końcowego słowa: chcę tylko wyrazić przekonanie, że ta jednomyślność Kongresu daje gwarancję, iż statut Polskiej Zjedn. Partii Robotniczej będzie niezawodnym orężem scementowania jedności naszej partii. Budujcie więc partię na podstawach statutu, aby każdy robotnik, każdy chłop i każdy inteligent mógł o Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powiedzieć: **prawa klasy, siła klasy, chluba klasy — oto czym jest partia".**

Po referacie Zambrowskiego statut zasadniczy wraz z poprawkami został przyjęty oklaskami przez wszystkich delegatów. Jedną z ważniejszych poprawek jest zmiana nazwy Koło Partyjne, na Podstawowa Organizacja Partyjna. Ostateczną redakcję powierzono przyszłemu Komitetowi Centralnemu Polskiej Partii Robotniczej.

Następnie Kongres przystąpił do wyboru władz Polskiej Zjednoczonej Partii

O statucie i zadaniach organizacyjnych P. Z. P. R.

Przemówienie wicemarszałka Zambrowskiego

Wicemarsz. Zambrowski na trybunie

WARSZAWA (PAP). W referacie Bolesława Bieruta i koreferacie Józefa Cyrankiewicza, przeprowadzona została marksistowsko-leninowska analiza doświadczeń 70 lat walki polskiej klasy robotniczej, dokonany został bilans 4 lat władzy ludowej, ustalone zostały podstawy ideologiczne zjednoczonej partii i jej linia generalna. Referat Hilarego Minca unaocznił wyższość gospodarczą demokracji ludowej nad ustrojem kapitalistycznym, a wytyczne 6-letniego planu swym oszałamiającym rozmachem pokazały, jak wielkie i twórcze siły kryje w sobie klasa robotnicza.

Do podstawowych zadań Kongresu należy również uchwalenie statutu PZPR i ustalenie jej zadań organizacyjnych. W partii nowego typu istnieje nierozerwalna łączność między jej zasadami ideologicznymi i linią generalną z jednej strony a jej statutem i polityką organizacyjną z drugiej strony. Praca organizacyjna winna być podniesiona do poziomu olbrzymich zadań politycznych i gospodarczych, jakie przed partią postawił Kongres.

Do jakich tradycyj nawiązujemy w dziedzinie zasad organizacyjnych

Fakt, że polski ruch robotniczy został rozbity przez reformizm i nacjonalizm już w zaraniu swego rozwoju, fakt, że w ciągu 10-lecia rozwijały się równolegle dwa typy partii: partia rewolucyjnego marksizmu i proletariackiego internacjonalizmu w postaci SDKPiL i KPP oraz partia rewidująca marksizm dla przystosowania go do gustów burżuazyjnych, partia ugody klasowej i nacjonalizmu w postaci przedwojennej PPS — musiał doprowadzić do wytworzenia się dwóch typów metod i form pracy organizacyjnej.

W naszej walce przyświecać nam będzie niezachwiana wiara SDKPiL-owców i KPP-owców, w zwycięstwo klasy robotniczej, ich niezłomny hart rewolucyjny, ich żelazna dyscyplina. Kultywować będziemy dobrą KPP-owską tradycje dbałości o to, by partia była przodującym oddziałem klasy robotniczej, a każdy członek partii cieszył się autorytetem wśród bezpartyjnych. Nawiązywać będziemy do niezmordowanej walki KPP przeciw reformizmowi i oportunizmowi w ruchu robotniczym.

Przyświecać nam będzie bezprzykładna ofiarność i hart PPR-owców i współpracujących z nimi lewicowych socjalistów okresu okupacji, ich umiejętność liczenia się z dojrzałością mas, ich zdolność zdobywania sojuszników dla klasy robotniczej, ich patriotyzm.

Ale zdecydowanie odrzucimy wszystko co było reformizmem, oportunizmem i sekciarstwem w tradycjach polskiego ruchu robotniczego, odrzucimy charakterystyczną dla reformizmu i oportunizmu koncepcję szeroko otwartych drzwi do partii dla wszelkich elementów, niezależnie od ich klasowego oblicza. Nie będziemy tolerować żadnych pozostałości reformistycznej tradycji podwójnej miarki wobec członków partii: jednej dla wybranych, a innej dla szeregowych. Odrzucimy wszelkie tradycje liberalizmu i tolerancji wobec oportunizmu i przecinać będziemy w zarodku wszelkie tendencje grupowe i frakcyjne. Wychowywać będziemy szeregi partyjne na przykładach świetlanych i bohaterskich postaci polskiego ruchu robotniczego: Waryńskiego i Dzierżyńskiego, Kasprzaka i Okrzei, Buczka i Barona, Nowotki i Barlickiego, Lampego i Dubois.

Podstawy organizacyjne partii w warunkach demokracji ludowej

Referaty Bolesława Bieruta i Józefa Cyrankiewicza i Hilarego Minca zawierają głęboką charakterystykę demokracji ludowej. Analiza ta ma zasadnicze znaczenie również i dla ustalenia zasad organizacyjnych partii.

Wstęp do statutu następująco charakteryzuje wkład PPR i PPS w okresie demokracji ludowej:

„Zjednoczona partia opiera swą działalność na dorobku ideologicznym PPR, która w okresie hitlerowskiej okupacji stanęła na czele walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, przygotowała warunki dla objęcia władzy przez masy ludowe pod kierownictwem klasy robotniczej, a po wypędzeniu okupanta przewodziła w walce o ugruntowanie demokracji ludowej, rozbicie sił reakcyjnych i realizację rewolucyjnych przeobrażeń społecznych. Zjednoczona partia przejmuje dorobek odrodzonej PPS, która zrywając z reformizmem i nacjonalizmem przedwojennej PPS i nawiązując do najlepszych tradycyj lewicowego nurtu PPS i RPPS stanęła na gruncie jedności klasy robotniczej i wniosła wydatny wkład w walkę z reakcją i w budowę demokracji ludowej w Polsce."

Tak wielki wkład PPR był możliwy przede wszystkim dlatego, że rozumieliśmy, iż partia jest równie niezbędna dla utrzymania i utrwalenia władzy mas pracujących, jak dla prowadzenia ich do walki o władzę, że zrozumieliśmy kierowniczą i przodującą rolę partii oraz, że budowaliśmy ją jako partię nowego typu. Budując partie, jako partie nowego typu, zapewniliśmy jej czołową pozycję w aparacie państwowym i rolę najwyższej formy organizacji klasy robotniczej.

Rola partii

Budując partię nowego typu nie zawsze mieliśmy przed sobą jasną perspektywę konieczności stałego podnoszenia roli kierowniczej partii. Na gruncie mętnych definicji w ocenie demokracji ludowej, o których mówił Jakub Berman, na gruncie oportunistycznego akcentowania różnic między demokracją ludową i dyktaturą proletariatu rodziły się fałszywe poglądy o jakimś odrębnym specyficznym typie partii, swoistym dla okresu demokracji ludowej.

Nie może być mowy o jakimś odrębnym typie partii demokracji ludowej w odróżnieniu od partii dyktatury proletariatu WKP (b).

Na odwrót, uwzględniając swoistość naszego rozwoju, wzorem partii nowego typu jest i pozostanie WKP (b).

Lenin i Stalin nauczali, że partia winna być czołowym oddziałem klasy robotniczej, uzbrojonym w przodującą teorię marksizmu i skupiającą najlepsze elementy klasy robotniczej. Partia winna być zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, opartym na zasadach centralizmu demokratycznego, na żelaznej jednakowej dla wszystkich dyscyplinie, zapewniającej jedność woli i działania. Partia winna być najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu, powołaną do kierowania wszystkimi innymi bezpartyjnymi organizacjami. W partii nowego typu nie może być liberalnego i tolerancyjnego stosunku do oportunizmu. Takie będą zasady organizacyjne PZPR.

Zadania klasy robotniczej

Kongres nakreślił perspektywę rozwoju od Polski Ludowej do Polski Socjalistycznej, która określa generalną linię partii i z której wynikają zasadnicze wskazania dla statutu i dla polityki organizacyjnej partii. W ciągu najbliższych 7 lat mają być zbudowane podstawy ustroju socjalistycznego w Polsce.

W okresie tym klasa robotnicza będzie musiała jeszcze wyżej podnieść swą kierowniczą rolę, jeszcze bardziej umocnić sojusz z małorolnym i średniorolnym chłopstwem.

Nigdy jeszcze przed polską klasą robotniczą nie stały tak olbrzymie zadania, ale też nigdy klasa robotnicza nie rozporządzała tak potężnym orężem, jakim jest PZPR. Zjednoczona Partia liczy dziś 1 milion 550 tysięcy członków, w tej liczbie 911 tysięcy robotników (59%), 268 tysięcy chłopów (17,3 procent), 309 tysięcy pracowników umysłowych (19,9%). Partia liczy 19 200 kół fabrycznych 3800 kół folwarcznych i niemal 23 tysiące 700 kół gromadzkich.

Mamy potężną partię, zdolną do wykonania wielkich zadań, nakreślonych przez Kongres. Partia ta nie jest jeszcze w obecnym etapie swego rozwoju w pełni dojrzałą partią nowego typu. Utworzenie jednej partii klasy robotniczej stwarza dogodne warunki dla przyspieszenia tego procesu. W tym celu trzeba podnieść ogólny poziom pracy organizacyjnej do poziomu zadań politycznych i gospodarczych.

Trzeba się uczyć na doświadczeniu WKP (b), która zawsze wykuwała dla nowych zadań politycznych nowe formy i metody organizacyjne. Wytyczne projektu statutu PZPR odpowiadają potrzebom nowego etapu naszej walki. Z jednej strony utrwalają to, co zostało osiągnięte i zdobyte w życiu polskiego ruchu robotniczego, z drugiej strony — stwarzają ramy dla dalszego rozwoju pracy organizacyjnej i podnoszenia przewodniej roli partii.

Zagadnienie członkostwa

Najistotniejszymi momentami projektu statutu i zadań organizacyjnych są: zagadnienie członkostwa partii, sprawa demokracji wewnątrz-partyjnej oraz krytyki i samokrytyki, zagadnienie nowej roli organizacji partyjnej w zakładach produkcyjnych oraz zagadnienie praktycznej realizacji zadań partii, wynikających z leninowskiej zasady, iż partia jest „najwyższą formą klasowej organizacji proletariatu.".

Z zasad statutu w sprawie członkostwa i składu partii przebija głęboka troska o podniesienie wagi członkostwa i prawidłowy skład partii, od którego zależy w wielkiej mierze jedność i zdolność bojowa partii.

W ścisłym związku z podniesieniem wagi członkostwa partii pozostaje sprawa oczyszczenia szeregów partyjnych. Akcja ta prowadzona była w PPR wskutek trwającej przez pewien czas błędnej polityki szeroko otwartych drzwi do partii, wskutek przytępienia czujności wobec elementów obcych klasowo i ideologicznie, i wreszcie wskutek fałszywych koncepcji nieograniczonego umasowienia partii — sprzecznych z zasadą czołowej roli partii. W rezultacie akcji oczyszczania, z PPR wykluczono 29 tys. członków, w czym 18 proc. — jako obcych klasowo, 36 proc. — jako obcych ideologicznie i uprawiających wrogą propagandę, 25 proc. za rozkład moralny i wszelkiego rodzaju nadużycia (5 proc. z tego na nałogowe pijaństwo), 13 proc. za dwulicowość, przestępczą działalność w przeszłości, a częściowo i aktualnie.

Akcja oczyszczania ujawniła, że kilka kół gromadzkich było pod wpływem bogaczy, spekulantów i kombinatorów wiejskich. W poszczególnych wypadkach kołem rządził przez swych zauszników miejscowy proboszcz. Wiele kół małomiasteczkowych znalazło się pod wpływem kupców, były koła robotnicze zakładane i kierowane przez właścicieli prywatnych fabryk.

Akcja oczyszczania podniosła czujność i aktywność kół partyjnych, stała się dla nich lekcją poglądową o czołowej roli partii, podniosła samopoczucie najbardziej ideowych członków, nauczyła koła korzystać z ich praw i podniosła rolę kół.

Podobną akcję ale w szerszym zakresie, przeprowadziła PPS. Akcja ta musiała być szersza, gdyż w PPS było więcej elementów kapitalistycznych i koniunkturalnych, a co ważniejsze, akcja ta miała szczególne ostrze polityczne, była bowiem skierowana nie tylko przeciw elementom opozycyjnym spod znaku PSL i AK, które w swoim czasie szukały azylu w PPS, ale również przeciw ideowo-pokrewnym im zwolennikom prawicy PPS-owskiej. W rezultacie z PPS wykluczono 82 tys. członków.

W projekcie statutu brak jest przepisów, odnośnie akcji oczyszczania. Masowe czystki są bowiem bronią wyjątkową. Prowadzą one do usunięcia pewnej liczby obcych elementów, ale często skupiają się na tzw. biernych, którzy czują się dotknięci i powiększają liczbę malkontentów. Nie uniknięto tego i przy ostatniej akcji oczyszczania, na co wskazuje znaczna liczba robotników, wykluczonych z partii. Znane są również wypadki, gdy wskutek inspiracji bogaczy wiejskich wydalano z partii biednych chłopów, parobków itp. Z tym większą uwagą i z całą sumiennością powinny podejść instancje partyjne po Kongresie, do rozpatrzenia odwołań, wykluczonych z partii.

Jednym z najważniejszych zagadnień w obliczu 6-letniego planu jest sprawa kadr. Toteż przed wydziałami personalnymi organizacji partyjnych stoją odpowiedzialne zadania doboru i szkolenia kadr. Koniecznym warunkiem wykonania tych zadań jest wszechstronna znajomość przydatności politycznej kadr.

O demokracji wewnątrz-partyjnej

U podstaw organizacyjnych partii nowego typu leżą zasady demokratycznego centralizmu. Centralizm — bezwzględne wykonywanie dyrektyw wyższych organów partyjnych — żelazna dyscyplina, jednakowa dla wszystkich członków — jest koniecznym warunkiem wypełnienia przez partię jej zadań.

Zasadniczą dźwignią rozwoju partii nowego typu jest demokracja wewnątrzpartyjna. Zbudowanie fundamentów socjalizmu możliwe jest tylko na fali rosnącej aktywności mas pracujących, a przede wszystkim partii. Zadaniem demokracji wewnątrz-partyjnej jest właśnie maksymalny rozwój aktywności wszystkich ogniw partyjnych. Zwracał na to uwagę Stalin: **„Demokratyzm nie polega tylko na demokratycznych wyborach... Rzeczywisty demokratyzm polega na tym, aby w organizacji partyjnej działała masa partyjna, by decydowała zarówno o partyjnych, jak i ogólnych praktycznych sprawach, aby masa partyjna uchwalała swoje rezolucje i zobowiązywała swoje organizacje do wprowadzania tych rezolucji w życie... Nam idzie o demokratyzm działania, kiedy masa partyjna sama decyduje i sama działa.".**

W artykule o czystce w partii Lenin pisał:

„Oczywiście, że nie wszystkie żądania mas są dla nas obowiązujące, bowiem masy poddają się bardzo często, zwłaszcza w latach wyjątkowego wyczerpania i przemęczenia nadmiernymi ciężarami i cierpieniami, nastrojom bynajmniej nie postępowym. Ale ocena ludzi, negatywny stosunek do koniunkturalistów, do dygnitarzy, do biurokratów, wskazania bezpartyjnych proletariackich mas, a w wielu wypadkach bezpartyjnych chłopskich mas, są nadzwyczaj czułe w wyławianu różnic między uczciwymi i oddanymi komunistami a takimi, którzy budzą wstręt w człowieku pracującym w pocie czoła na kawałek chleba, człowieku pozbawionym wszelkich przywilejów i wszelkich chodów do władzy." (oklaski).

Krytyka i samokrytyka

Bezpartyjny robotnik i chłop wielu rzeczy w naszych uchwałach sierpniowych mógł nie zrozumieć, ale główną, narastającą w naszej partii pasję wobec wroga klasowego i bezdusznego, biurokratycznego stosunku do masy, do jej trosk codziennych, wzrost roli dołowych organizacyj partyjnych i szeregowego członka — to odczuł (oklaski).

Chcę wreszcie stwierdzić, że właśnie w tym wzroście aktywności masy partyjnej, na fali rozwoju demokracji wewnątrz-partyjnej, na fali krytyki i samokrytyki, właśnie w tym wzroście zaufania bezpartyjnych do partii klasy robotniczej kryje się źródło ogromnego powodzenia ostatniej wspaniałej akcji, przeprowadzonej przez PPR i PPS, jako oddzielne partie — czynu przedkongresowego.

I jeżeli jeszcze wczoraj kołtun — z dyplomem uniwersyteckim, albo bez — mógł ironicznie, bądź z przekąsem mówić o samokrytyce, jako o kajaniu się, to dziś, wobec milionów metrów materiałów włókienniczych i setek tysięcy ton węgla i stali, które krajowi przysporzyła krytyka i samokrytyka, musi on zamilknąć (oklaski).

My towarzysze dalecy jesteśmy od traktowania krytyki i samokrytyki jako jakiejś przejściowej kampanii. W ZSRR, w kraju socjalizmu, krytyka i samokrytyka stały się nowym prawem rozwojowym, siłą, prouszającą społeczeństwa radzieckie, instrumentem w ręku WKP (b). Znaczenie krytyki i samokrytyki będzie rosnąć w naszym kraju, w miarę narastania w nim elementów socjalistycznych i z drugiej strony im bardziej nasza partia rozwijać będzie uczciwą i rewolucyjną samokrytykę, tym szybszy będzie nasz marsz ku socjalizmowi (oklaski).

Wiadomo jak wiele jeszcze jest u nas braków i niedostatku. Wiadomo jak bezcenne rezerwy naszej gospodarki planowej marnują się jeszcze na skutek kiepskiej organizacji, na skutek marnotrawstwa, nadużyć, bezdusznego biurokratyzmu. A czy nasze organizacje partyjne dostatecznie wyrabiają w swoich członkach poczucie gospodarzy, którzy nie mogą obojętnie przechodzić do porządku dziennego nad wypaczeniami i niedostatkami?

Czy nasze organizacje partyjne dostatecznie zaszczepiają w szeregi partyjne ducha rewolucyjnej niecierpliwości i niepokoju wobec braków i mobilizują dla przezwyciężenia ich?

Jasna sprawa, że we wszystkich tych dziedzinach mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia. W naszym aparacie państwowym, w którym większość pracowników wychowała się w starej burżuazyjnej szkole rządzenia zaznacza się jeszcze bardzo często strach i niechęć do krytyki z dołu, lekceważenie jej i pański, indywidualistyczny stosunek do samokrytyki.

Towarzysz Stalin wskazywał, że jeśli krytyka jest słuszna choćby w pięciu, dziesięciu procentach, to już jest pożyteczna i trzeba jej uważnie wysłuchiwać. Wy powinniście wiedzieć — mówi tow. Stalin — że robotnicy obawiają się niekiedy mówić prawdę o brakach naszej pracy. Obawiają się nie tylko dlatego, że może im się dostać za to, ale również dlatego, że mogą ich wyśmiać za nieumiejętną krytykę (oklaski). Ale gdzież wam prosty robotnik, albo prosty chłop — mówi tow. Stalin — czujący braki naszej pracy i naszego planowania na własnej skórze, uzasadni według wszelkich zasad sztuki swą krytykę: Jeśli wy będziecie od nich wymagali słusznej krytyki na całe 100 proc., to wy unicestwicie przez to możliwość wszelkiej krytyki z dołu, możliwość wszelkiej krytyki i samokrytyki.

O tej przestrodze tow. Stalina nie wolno nam zapominać. Trzeba, aby krytyka i samokrytyka stała się nie tylko podstawowym instrumentem wychowania partii, ale i klasy robotniczej.

W świetle zasadniczych wskazań statutu musi być przejrzana cała dotychczasowa praktyka organizacyjna i usunięte muszą być hamulce na drodze rozwoju demokracji wewnętrzno-partyjnej, krytyki oraz samokrytyki. A hamulców i niedociągnięć w tej dziedzinie mieliśmy do niedawna jeszcze bardzo wiele.

Obowiązki i prawa

Przechodzę do obowiązków i praw organizacji partyjnej w zakładach pracy. W projekcie statutu PZPR powiedziane jest, że koło partyjne stanowi podstawowe ogniwo organizacyjne partii. Podstawowe znaczenie pracy kół polega na tym, że jest ono przewodnikiem polityki partii do mas, najbardziej wysuniętą w masy placówką partii. Od jego działalności zależy najważniejsze źródło siły partii, ścisły związek z masami. Statut partii stawia przed wszystkimi kołami partyjnymi bardzo odpowiedzialne zadania.

Nowe ujęcie zadań organizacji w zakładach produkcyjnych obarcza ją odpowiedzialnością przed partią za wykonanie planu zakładu pracy i za warunki materialne i socjalne załogi. Nowe ujęcie zadań organizacji w zakładach pracy ustala wreszcie jej prawo i obowiązek czynnego udziału w opracowywaniu planu produkcyjnego, prawo i obowiązek wysłuchiwania sprawozdań administracji o wykonaniu planu i stanie gospodarki zakładu, prawo podejmowania uchwał, zmierzających do jak najlepszego wykonania dyrektyw partii i rządu, prawo

Przemówienie Romana Zambrowskiego

na Kongresie Zjednoczeniowym

odwołania od decyzji administracji do wyższych instancji partyjnych w wypadkach, gdy organizacja partyjna nie może uzgodnić swego stanowiska z administracją. Odpowiedzialność organizacji partyjnej za działalność gospodarczą przedsiębiorstwa sprzyjać będzie rozszerzeniu jej horyzontu gospodarczego, wyrobi w niej poczucie gospodarza i uczyni z naszych organizacji produkcyjnych masową szkołę kadr. Takie szerokie ujęcie obowiązków i praw organizacji partyjnych w zakładach produkcyjnych, stało się mozliwe tylko dzięki osiągnięciu jedności organicznej.

Kierownictwo działalnością gospodarczą wymaga bowiem jednej dyspozycji, jednego ośrodka administracyjnego, jakim jest dyrekcja. Ścisła zaś współpraca dyrekcji z dwiema organizacjami partyjnymi jest oczywiście trudniejsza, niż z jedną partią i na odwrót o ileż łatwiejsze jest wiązanie załogi robotniczej z administracją gospodarczą i o ileż łatwiejsze jest wywieranie na nią wpływu przez jedną zjednoczoną organizację partyjną (oklaski).

Zwycięstwo Czynu Przedkongresowego

Czy nasze organizacje partyjne w przedsiębiorstwach dorosły do wypełnienia tak poważnej roli? Jeżeli ktoś mógł mieć w tej sprawie wątpliwości, to przekonać go powinno doświadczenie Czynu Przedkongresowego. Trzeba bowiem stwierdzić, że olbrzymi sukces Czynu Przedkongresowego osiągnięty został przede wszystkim dzięki wyjątkowej aktywności produkcyjnej naszych organizacji partyjnych.

O zwycięstwie Czynu Przedkongresowego zadecydowała wyższa dyscyplina pracy, lepsza organizacja pracy sprawniejsza organizacja nadzoru technicznego, lepsze rozstawienie kadr. A do tego nie wystarczy sam entuzjazm. Dla osiągnięcia tego trzeba było połączenia przodującej myśli technicznej i organizacyjnej robotników i techników, partyjnych i bezpartyjnych, z działalnością administracji.

Tego dokonały właśnie organizacje partyjne w okresie Czynu Przedkongresowego. Trzeba stwierdzić, że nowe ujęcie zadań organizacji w przedsiębiorstwach wywołało pewne obawy u naszych partyjnych i bezpartyjnych dyrektorów fabryk i zakładów pracy, czy aby nie oznacza to jakiegoś ograniczenia zasady jednej władzy na przedsiębiorstwie i czy nie utrudni to im wykonania ich zadań. Obawy takie są jednak całkowicie nieuzasadnione. Organizacja partyjna nie ma formalnych atrybutów władzy w przedsiębiorstwie. Nie wydaje rozporządzeń administracyjnych, nie ma prawa uchwalać jakichkolwiek rozporządzeń dyrekcji.

Gdy mówimy o kierownictwie, ze strony organizacji partyjnej, działalnością gospodarczą, to rozumiemy pod tym wszechstronną pomoc administracji w wypełnianiu zadań państwowych, poparcie jej działalności polityczną i organizacyjną pracą partii w masach, zjednoczenie i skierowanie wysiłku całej załogi w celu osiągnięcia pomyślnej pracy przedsiębiorstwa.

Na skutek tego, że dyrekcja oprze się w swej pracy na organizacji partyjnej, na aktywie politycznym, na całej załodze, zasada jednej władzy nie ucierpi a tylko zyska.

Oczywiście może to być kłopotliwe dla dyrektora, zreferowanie na komitecie fabryki, a potem na zebraniu organizacji partyjnej — tych czy innych zagadnień gospodarczych, ale to są kłopoty zdrowe, twórcze, które ułatwią w rezultacie wykonanie tych zadań (burzliwe oklaski).

Rady Zakładowe

Odrębne zagadnienie to stosunek między organizacją partyjną a Radą Zakładową. Projekt statutu stwierdza, że organizacja partyjna kieruje życiem społecznym i politycznym zakładu pracy. Wynika z tego, że organizacja partyjna winna również kierować Radą Zakładową. Jak wiadomo, organizacja partyjna kierownictwo to sprawuje przez członków, wchodzących w skład Rad Zakładowych.

Trzeba, aby organizacje partyjne przedsiębiorstwa zdały sobie sprawę, że tylko wtedy okażą się one zdolne do wykonania olbrzymich swoich zadań, jeśli potrafią wysoko podnieść rolę Rad Zakładowych, jeśli wystrzegać się będą jakiegokolwiek zastępowania funkcji Rad Zakładowych, jako organizatora współzawodnictwa, narad wytwórczych i jako organizacji powołanej do troski o codzienne materialne i kulturalne interesy załogi. Jeśli na odwrót — pomagać one będą w spełnianiu tych funkcji, jeśli wystrzegać się będą przy tym wszelkiego komenderowania w stosunku do Rad Zakładowych, to przyniesie to tylko ujemne skutki.

Trzeba to stwierdzić, że rywalizacja między PPR i PPS często doprowadzała na terenie ruchu zawodowego do wypaczenia właściwego stosunku do bezpartyjnych robotników. Szczególnie karykaturalne formy przebierały te wypaczenia w okresie, gdy zarówno PPR jak i PPS szeroko otworzyły drzwi do partii, rywalizując w akcji werbunkowej.

Wtedy każdy bezpartyjny robotnik, który nie zgłaszał się do partii, traktowany był niemal jako obcy element. Przy wyborach do Rad Zakładowych wzajemna nieufność peperowców i pepesowców powodowała, iż często eliminowani bywali nawet aktywni i cenni partyjnicy — przodownicy pracy — w obawie, aby nie wpłynęli oni w sposób decydujący na międzypartyjny układ sił.

Ten nienormalny stan niewątpliwie będzie usunięty przy najbliższych wyborach do Rad Zakładowych. Do najbliższych wyborów do Rad Zakładowych partia nasza będzie już mogła iść w bloku z bezpartyjnymi i udział ich, szczególnie bezpartyjnych przodowników pracy w Radach Zakładowych, będzie mógł ulec zwiększeniu. Oparcie polityki Zjednoczonej Partii wobec bezpartyjnych robotników na leninowskiej zasadzie wzajemnego zaufania, uwzględnienie interesów bezpartyjnych, niewątpliwie podniesie wśród nich autorytet naszej partii.

W ten sposób Polska Zjednoczona Partia Robotnicza nie tylko wzmaga jej rolę kierowniczą w produkcji we fabryce, ale stwarza również warunki korzystniejszego ułożenia stosunków wzajemnych z bezpartyjnymi i wzrostu ich aktywności pod kierownictwem naszej partii.

Socjalistyczna inteligencja

Byłoby niesłusznie sądzić, że nowa socjalistyczna inteligencja techniczna wytworzy się tylko przez wychowanie najlepszej części starej inteligencji i przez skierowanie ludzi klasy robotniczej i chłopstwa pracującego na wyższe uczelnie. Poważnym czynnikiem tworzenia się nowej inteligencji technicznej jest wysuwanie na kierownicze stanowiska kwalifikowanych i najkulturalniejszych robotników.

Lenin wskazywał, że organizacyjnych talentów w klasie robotniczej i chłopstwie jest dużo. „Naszym zadaniem obecnie jest znaleźć te talenty i zastosować je w pracy".

Czyż u nas nie rosną, nie podnoszą się do poziomu inteligencji nasi przodownicy pracy, nasi organizatorzy partyjni i związkowi w zakładach pracy?

Jasna sprawa, że nowe ujęcie zadań i praw organizacji partyjnych na zakładach produkcyjnych walnie ten wzrost inteligencji technicznej z klasy robotniczej przyspieszy.

Związki zawodowe

Przechodząc do zadań naszej partii w masowych organizacjach bezpartyjnych, zacznę od związków zawodowych. Związki zawodowe są podstawową transmisją partii do mas robotniczych i pracowniczych. Potężny ich zasięg określa fakt, że skupiają w swoich szeregach niemal całą klasę robotniczą. Liczba ich członków sięga bowiem 3.322.000.

Związki zawodowe — w warunkach demokracji ludowej — wyrosły do organizacji, której celem jest być najbliższym współpracownikiem władzy państwowej, szkołą zarządzania socjalistycznym przemysłem, szkołą socjalizmu, a zarazem organizacją stojącą na straży warunków materialnego i kulturalnego bytu klasy robotniczej.

Ogólny zwrot, który nastąpił w polskim ruchu robotniczym po sierpniowym plenum, odbił się również korzystnie na pracy związków zawodowych. W okresie tym związki zawodowe wzmogły swoją rolę organizatora współzawodnictwa socjalistycznego. Nastąpiło też istotne zbliżenie związków zawodowych do zagadnień bytowych i kulturalnych klasy robotniczej, przede wszystkim na gruncie akcji remontów w domach i osiedlach robotniczych, zainicjowanej przez Radę Państwa.

Nowe zadania nakreślone przez Kongres, wymagają jednak dalszej przebudowy pracy związków zawodowych i podniesienia całokształtu ich działalności na wyższy poziom.

I wreszcie trzeba, aby związki zawodowe przebudowały swoją pracę w celu uaktywnienia mas członkowskich, aby skupiły swoją uwagę na uaktywnieniu najniższych ogniw związkowych. Jest rzeczą wysoce nienormalną, gdy jeszcze obecnie, wobec takiej aktywności związków zawodowych, ściąganie składek odbywa się za pośrednictwem administracji. Trzeba, aby związki zawodowe przeszły na normalny tryb zbierania składek, a jeśli to spowoduje nawet spadek członków, to będzie to spadek zdrowy i przejściowy i zlikwiduje członkostwo formalne (oklaski).

Zjednoczenie Partii Robotniczych przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia związków zawodowych. Jedność ruchu zawodowego w Polsce, osiągnięta przed czterema z górą latami, zostaje ugruntowana przez jedność polityczną klasy robotniczej.

Ułatwi to niewątpliwie pracę związków zawodowych w bezpartyjnych masach, stanie się źródłem dodatkowej siły związków zawodowych.

Sojusz robotniczo-chłopski

Nie stawiałem sobie zadania wyczerpania wszystkich najważniejszych zadań związków zawodowych. Jednego jednak zasadniczego i nowego zadania związków zawodowych nie mogę pominąć. Wspomniałem, że zadaniem naszym jest podnosić kierowniczą rolę klasy robotniczej i w szczególności umacniać sojusz klasy robotniczej z małorolnymi i średniorolnymi chłopami, pod kierownictwem klasy robotniczej.

Myślę, że wskazania te nie wymagają specjalnego uzasadnienia.

Na wsi przed nami stoją olbrzymie zadania dokonania zasadniczych przeobrażeń społeczno - ekonomicznych. Chcemy wieś naszą stopniowo przestawiać na tory gospodarki umaszynowionej i zespołowej. Musimy w tym celu pokonać opór najliczniejszej dziś warstwy kapitalistycznej w Polsce — bogaczy wiejskich, posiadających głębokie korzenie na wsi, musimy przezwyciężyć nieuniknione wahania wśród chłopów średniorolnych. Zadania te nie mogą być wykonane bez umocnienia sojuszu klasy robotniczej z małorolnymi i średniorolnymi chłopami i nasza partia nie spełniłaby swego podstawowego obowiązku, gdyby nie przyszła z pomocą chłopom małorolnym i średniorolnym, gdyby nie pomogła im na drodze do socjalizmu (huczne oklaski), gdyby nie rozwinęła i upowszechniła nowych form sojuszu robotniczo-chłopskiego. Te nowe formy pojawiają się już i dojrzewają żywiołowo.

Nowe zadania postawione przez Kongres wymagają jednak upowszechnienia tego ruchu i postawienia go na nowej bazie organizacyjnej.

Trzeba, aby każda fabryka, każda kopalnia, każde warsztaty kolejowe, stały się centrum pomocy dla wsi i politycznego promieniowania klasy robotniczej na określoną gromadę lub grupę gromad, aby w całym kraju upowszechniło się szefostwo fabryk nad gromadami wiejskimi.

Trzeba też, żeby fabryki systematycznie okazywały pomoc wsi przez wysyłanie brygad remontowych i swoich zespołów artystycznych. Sprawa pomocy politycznej, technicznej i kulturalnej dla małorolnych i średniorolnych chłopów jest sprawą całej klasy robotniczej.

W głębokiej orce społeczno-gospodarczej i kulturalnej, którą partia nasza ma do przeprowadzenia na wsi polskiej, najważniejszym jej pomocnikiem będzie niewątpliwie Związek Samopomocy Chłopskiej. Dzięki ścisłej współpracy na terenie ZSCh. członków z PPR i SL, dzięki skupianiu chłopów wokół haseł sojuszu robotniczo-chłopskiego, dzięki nastawieniu zasadniczych ogniw związku na przeprowadzenie polityki w interesie chłopów małorolnych i średniorolnych, stał się ZSCh masową organizacją chłopów polskich, liczącą dziś 1.115 tysięcy członków.

Nie wymaga uzasadnienia, jak wielkie znaczenie gospodarcze i społeczne dla wsi polskiej i dla mas pracujących w mieście i na wsi ma wszechstronny rozwój spółdzielczości zbytu i zaopatrzenia, oraz związków branżowych plantatorów i hodowców.

Wybory gromadzkich władz ZSCh., — niedawno zakończone i częściowo zakończone wybory władz gminnych, przyczyniły się do dalszego wzmocnienia ZSCh., przez wyeliminowanie z władz elementów kułackich. W tych warunkach wydają się słuszne i dojrzałe propozycje, pochodzące zarówno od członków naszej partii, jak i ludowców, propozycje zjednoczenia w jeden związek spółdzielni i zrzeszeń rolniczych, zarówno ZSCh., jak i Centrali Rolniczej, jak wreszcie związków branżowych, plantatorów i hodowców.

Zjednoczenie to wzmocni spółdzielczość rolniczą, ułatwi eliminowanie z jej władz bogaczy wiejskich i ich zauszników, oraz wysunięcie nowego chłopskiego ideowego aktywu gospodarczego.

Rady Narodowe

Przechodzę, Towarzysze, do zagadnienia Rad Narodowych.

Faktem jest, że Rady Narodowe stały się czynnikiem poważnego usprawnienia działalności samorządu i przyczyniły się do rozwoju aktywności mas w terenie, na polu samorządowym.

Owocem pracy Rad Narodowych są setki szkół, odbudowanych i wyremontowanych, tysiące kilometrów dróg, setki mostków, wiele kilometrów melioracyjnych, powstałych dzięki aktywności społecznej i ofiarności miejscowej ludności, organizowanej w tym celu przez Rady Narodowe

Na pracy Rad Narodowych ciążą jednak jeszcze poważne słabości i braki. Nie grają one jeszcze roli władzy w terenie, powołanej do nadzoru i kontroli całokształtu działalności administracji państwowej. Nie umieją one jeszcze dostatecznie przyciągać szerokich mas do codziennej pracy rządzenia. W szczególności nie są one jeszcze dość aktywne w walce przeciw biurokratyzmowi.

Podniesienie roli Rad Narodowych, jako organów władzy państwowej w terenie i jako organu społecznego nadzoru, łączących milionowe masy pracujących z aparatem państwowym, jest szczególnie ważne obecnie wobec zadań, jakie partia stawia sobie na wsi polskiej.

Do rad gminnych wchodzi około 70 tys. chłopstwa. Rady gminne rozporządzają w 1949 r. 15-miliardowym budżetem własnym, nie licząc o wiele większych środków, inwestowanych na wsi przez wyższe organa samorządu i Państwo. To już wskazuje, że na to ogniwo pracy, na Rady Narodowe, partia nasza winna skupić jak największą uwagę.

Gminna Rada Narodowa i urząd gminny, to wielka władza na wsi, która w dużej mierze kształtuje pojęcie chłopa o naszym aparacie państwowym. Trzeba, żeby radni naszej partii w radach gminnych wnikali w sprawy budżetów gminnych, żeby w sposób rzeczowy i wnikliwy kontrolowali pracę urzędu gminnego. Trzeba, żeby komitety powiatowe i komitety gminne okazywały im w tym codzienną pomoc.

Zagadnienia młodzieżowe

Przechodzę do omówienia zadań partii w dziedzinie pracy wśród młodzieży. Jeżeli w projekcie statutu partii mówimy, że „partia otacza opieką ZMP, przodującą organizację młodego pokolenia", nakłada to poważne obowiązki i poważną odpowiedzialność w stosunku do ZMP na wszystkie organizacje partyjne.

Mamy wspaniałą, ofiarną i bohaterską młodzież (oklaski). Od naszej młodzieży robotniczej wyszła inicjatywa wyścigu pracy. Nasza młodzież wiejska kroczy w pierwszych szeregach budowniczych postępu na wsi polskiej.

Trzeba, aby organizacje partyjne zdały sobie sprawę, że określając ZMP jako organizację przodującą młodzieży, wymagamy od niej, aby stała się ona podstawową siłą ideowo-wychowawczą wśród młodzieży, aby jej aktyw stał się motorem tej pracy w „Służbie Polsce", aby dawał podstawowe kadry wychowawcze dla ZHP.

Są to ważne i trudne zadania i wykonać je może ZMP, pod warunkiem stałej i systematycznej pomocy organizacyj partyjnych.

Organizacje kobiece

Kilka słów o pracy organizacyjnej wśród kobiet. Wielką uwagę powinny organizacje partyjne poświęcać sprawie wysuwania kobiet do aktywów kierowniczych w pracy. Poważnym i coraz bardziej rosnącym rezerwuarem aktywu kobiecego są przodowniczki pracy, które dają decydujący wkład do dzieła faktycznego równouprawnienia kobiet, bo w praktyce przez swoje wybitne rezultaty pracy rozbijają stare, zakorzenione przesądy.

Pomagając rozwojowi organizacyj kobiecych w mieście i na wsi, które powinny trafiać z nową myślą i świadomością do najbardziej zacofanych grup kobiecych, organizacje partyjne winny wychowywać aktyw kobiecy nie tylko dla pracy wśród kobiet, ale śmiało wysuwać kobiety do aktywnej pracy we wszystkich dziedzinach. Trzeba pamiętać, że każda robotnica, każda chłopka, wysunięta na kierownicze stanowisko, jest żywym przykładem dla tysiąca innych kobiet, pokazując im, że nie święci garnki lepią i skuteczniej pokonuje przez wieki ukształtowaną w kobietach nieśmiałość i obawę przed pracą kierowniczą, niż dziesiątki pogadanek o równouprawnieniu kobiet.

Mówiłem już o tym, że rezerwuarem aktywu kobiecego winny być przodownice pracy. Kuźnią aktywu powinny być fabryki. Mamy fabryki z dużym udziałem kobiet.

Trzeba, aby wśród radców załogowych, zwolnionych od pracy zgodnie z ustawą, były w tych fabrykach we właściwej proporcji kobiety. Trzeba, aby rady kobiece w fabrykach pod specjalny swój nadzór wzięły realizację planu wydatków socjalnych, szczególnie w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem. Trzeba wreszcie, aby fabryczne rady kobiece wzięły szefostwo nad pracą określonych szkół podstawowych, aby fabryczne rady kobiece delegowały — pod nadzorem fabrycznej organizacji partyjnej — najlepszych ludzi do komitetów rodzicielskich tych szkół, aby skończyć z tą nienormalną sytuacją, gdy w szkole uczą się dzieci robotnicze, a w komitecie rodzicielskim, jak to słusznie stwierdzono na konferencji łódzkiej, najczęściej rej wodzi mecenasik lub kupiec. Tak przedstawiają się zadania partii i jej transmisji do mas.

W jednej partii

Następnie ob. Zambrowski omawia sprawę szkolenia kadr partyjnych i ustosunkowuje się do projektów poprawek, jakie wpłynęły do komisji statutowej.

Dyskusja statutowa ujawniła zarówno w PPR, jak i w PPS, olbrzymi wzrost zainteresowania dla zagadnień organizacyjnych partii i u progu zjednoczenia stanowiła istotny etap zbliżenia między peperowcami i pepesowcami, na gruncie leninowskich zasad organizacyjnych.

I na tym polega jej wielkie znaczenie.

Dzisiaj peperowcy i pepesowcy są już członkami jednej partii. Ale spójrzmy prawdzie w oczy. Sprawa zbliżenia między byłymi peperowcami i byłymi pepesowcami nie może jeszcze być zdjęta z porządku dziennego.

Nie jesteśmy już rozdzieleni wzajemną walką, jaką byli rozdzieleni kapepowcy i pepesowcy, nie stoi też już przed nami sprawa jednolitofrontowej współpracy, jak stała ona przez szereg lat przed peperowcami i pepesowcami. Należymy bowiem do jednej partii, tej samej armii proletariackiej, do tej samej rodziny partyjnej.

Ale na naszej partii ciąży jeszcze i przez pewien czas ciążyć będzie stary podział na peperowców i pepesowców, ale w Zjednoczonej Partii jeszcze pewien czas będą byli peperowcy i byli pepesowcy, ale naszej Zjednoczonej Partii grozi jeszcze niebezpieczeństwo, że przez pewien czas ciążyć będzie smutna spuścizna przeszłości — pewna obcość, pewne odosobnienie między byłymi peperowcami i byłymi pepesowcami.

Tę obcość, to odosobnienie musimy wyrwać z korzeniami. Te pozostałości obcości, te pozostałości odosobnienia między byłymi peperowcami i byłymi pepesowcami, musimy pokonać, przezwyciężyć, zatrzeć i zlikwidować w jak najkrótszym czasie.

My wszyscy i byli peperowcy i byli pepesowcy musimy, jak matkę kochać i cenić Zjednoczoną Partię. Jak matka miłuje wszystkie swoje dzieci, tak też Zjednoczona Partia jednakowo traktować będzie wszystkich swoich członków.

My wszyscy byli peperowcy i byli pepesowcy — jesteśmy zapatrzeni we wspaniały wzór partii — w WKP (b). Zdajemy sobie sprawę, że nie jesteśmy jeszcze partią typu bolszewickiego, ale wierzymy niezłomnie, że partią taką będziemy.

Podstawową cechą partii typu bolszewickiego jest to, że jest ona jak monolit. Takim monolitem musi się stać Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (burzliwe oklaski).

Historia nie dała nam wiele czasu. Z zachwytem śledziliśmy dwa dni temu, jak zapalały się światła na mapie planu sześcioletniego. Zadaniem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest zapalić te światła w terenie (burzliwe oklaski).

Zadaniem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest stanąć na czele mas pracujących i poprowadzić je do wykonania planu 1949 r. w 9 do 10 miesięcy. Zadaniem wreszcie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest na czele mas pracujących zwycięsko założyć fundamenty Polski Socjalistycznej (oklaski).

Pochodnią płonącą, oświetlającą drogę do socjalizmu, będzie dla półtoramilionowej armii zjednoczonej partii marksistowsko-leninowska deklaracja ideowa Kongresu (burzliwe oklaski). Nierozerwalnym cementem, przekształcającym Zjednoczoną Partię w monolit, skupiony wokół Komitetu Centralnego z tow. Bierutem na czele, będzie statut partii (burzliwe i długotrwałe oklaski — wszyscy wstają).

Tęczowa wizja bliskiej przyszłości

To już nie są oklaski. To spontaniczna żywiołowa manifestacja. Delegaci stoją. Ktoś intonuje „Międzynarodówkę" i hymn nie po raz pierwszy śpiewany podczas obrad, brzmi głośniej i śmielej jeszcze, niż dotąd.

Wielka mapa nad Prezydium Kongresowym rozkwita lampkami kolorowymi. Fala za falą: i żółte, niebieskie, czerwone, białe: wizja fabryk, kopalń, hut, które zbudujemy w czasie planu sześcioletniego.

Wizja przyszłego dobrobytu, wizja potęgi i bogactwa Polski socjalistycznej, poprzedzona rzeczowym konkretnym sprawozdaniem z osiągnięć, które dwa — trzy lata temu wydawały się utopią, opowiedziana głosem spokojnym, opanowanym, bez uogólnień, bez frazesów. Wizja ta porywa salę.

Każdy na tej sali wie, że nie ma w tym nierealnych przepowiedni, że każdy szczegół planu oparty jest o konkretne siły i że jedyny czynnik, którego wymierzyć nie można, to entuzjazm i wola twórcza mas pracujących Polski. To niespożyta energia twórcza robotników, tych, którzy na swych barkach dźwigają główny ciężar odbudowy.

O godzinie 22, gdy mówca po dwóch pauzach przystąpił do trzeciej części przemówienia — do wytycznych planu sześcioletniego, zainteresowanie doszło do zenitu. A przecież referat trwał od 16,30 i składał się z cyfr, z procentów, z konkretnych faktów.

Jak wyraźnie czuło się w tej sali, że ci ludzie wzięli na siebie troskę o cały naród. Wielka odpowiedzialność historyczna wobec tradycji rewolucyjnego ruchu polskiego: Jak wyraźnie wyczuwało się, iż przynieśli ze sobą atmosferę akcji „Zabrze-Wschód", atmosferę przekraczania planu, przewyższania przewidywań fachowców przez rzesze robotnicze.

Na porannym posiedzeniu Bolesław Bierut reasumował dyskusje i zakończył swoje przemówienie słowami, które wzbudziły entuzjazm całej sali. Powiedział, że robotnicy, zjednoczeni na tym Kongresie, pragną być patriotami nie słów a czynów. Nie zatrzymują się, nie poprzestają na pięknych tradycjach przeszłości. Szczycą się tymi tradycjami i po raz pierwszy w historii polskiej czynią je własnością mas pracujących całego narodu.

„Ale my — powiedział Bolesław Bierut — chcemy wzbogacić te tradycje naszym własnym wkładem. My jesteśmy bojownikami najcenniejszego ruchu, który wzbogaca skarbiec tradycji narodowej — rewolucyjnego ruchu proletariatu.

Słowa te dźwięczą jeszcze w sali, gdy zapala się na mapie tęczowa wizja przyszłości. Wizja twórczego patriotyzmu, który nie poprzestaje na słowach, a czynem walczy o lepsze jutro.

Więc najpierw przemysł. W rezultacie realizacji planu sześcioletniego — oświadcza minister Minc — produkcja przemysłowa do roku 1955 winna osiągnąć przeciętny wzrost od 85 do 90 procent w porównaniu z produkcją roku 1949, co spowoduje, że globalna produkcja przemysłowa będzie z górą trzykrotnie większa od przedwojennej produkcji, a produkcja na głowę ludności — z górą czterokrotnie większa od przedwojennej produkcji.

Spokojnie i rozważnie mówca analizuje te perspektywy, wykazuje jakie będzie tempo kolejnego wzrostu, udowadnia, dlaczego u nas jest możliwe to, co nie było i nie będzie możliwe w ustroju kapitalistycznym.

To nie jest przemówienie, to jest wykład zbudowany z niezwykłą logiką i przejrzystością, wykład, który nie sili się na żadne efekty, który nie chce porwać, chce udowodnić i przez to właśnie porywa.

Entuzjazm na sali wybucha gwałtowniej, gdy mówca oświadcza, iż w okresie sześciolecia zostanie zbudowane 350 większych zakładów przemysłowych, których załoga liczyć będzie ok. 300.000 ludzi. I wtedy zaczynają padać liczby konkretne: energetyka, węgiel, hutnictwo, metale kolorowe, przemysł chemiczny, przemysł włókienniczy i odzieżowy, skórzany, spożywczy. I co i ile i gdzie, a za każdym działem zapalają się kolorowe światełka na mapie i wskazują, gdzie powstanie dany obiekt. Potem gasną, by ustąpić miejsce nowej fali. Potem nowej i nowej. Wreszcie mówca podsumowuje cyfry. Na mapie zakwitają wszystkie lampki naraz.

Rozkwita tęczowa wizja socjalistycznej przyszłości i rodzi się na sali żywiołowa pieśń o zwycięskim dniu jutrzejszym.

Delegaci dają niekiedy wyraz lokalnemu swemu patriotyzmowi w najlepszym wydaniu. Cieszą się, gdy mowa jest o rozbudowie ich terenu także. Minister Minc opowiada, iż gdy tylko poszły wieści o przygotowaniu planu sześcioletniego, poczęły napływać prośby z miast i miasteczek, upośledzonych, zaniedbanych w przeszłości, w latach rabunkowej gospodarki kapitalizmu. Miasta i miasteczka proszą o obiekty przemysłowe, które zmienią ich styl życia, ich atmosferę i będą bodźcem dla dalszego rozwoju terenu.

Entuzjazm sali wzrasta, gdy mówca wykazuje nieracjonalne, niezdrowe rozmieszczenie przemysłu i kreśli plany rozwoju gospodarczego zaniedbanych ziem wschodnich.

Potem — założenia planu w rolnictwie. Mówca wyjaśnia, że ciężar gatunkowy przemysłu i jego produkcji będzie nadal rósł, a ciężar gatunkowy rolnictwa i jego produkcji będzie malał. Znaczy to, że produkcja rolnicza będzie rosła, ale rosła wolniej, niż produkcja przemysłowa. Jednakże odchylenie między tempem wzrostu jednej a drugiej produkcji nie powinno być zbyt wielkie. Rolnictwo winno nadążać za przemysłem w takim tempie, ażeby umożliwić rozwój gospodarczy kraju.

Produkcja przemysłowa ma wzrosnąć w okresie planu sześcioletniego o 85—95 proc. Po to, żeby to było realne, trzeba ażeby produkcja rolnicza wzrosła w tym samym okresie o 35—45 proc.

Tu, na tej sali, wśród entuzjazmu delegatów widzi się, jak frapująca jest ta opowieść w cyfrach dla każdego człowieka pracy w Polsce, opowieść, która stanie się treścią naszego dnia jutrzejszego, która dziś kwitnie żarówkami kolorowymi na mapie, jutro zakwitnie tysiącem okien fabrycznych w kraju, 500 tysiącami nowych izb mieszkalnych, 10 000 gromad wiejskich, które zostaną zelektryfikowane do roku 1955.

Padają słowa o tym, że w końcu planu sześcioletniego stopa życiowa mas pracujących będzie o 60 proc. wyższa od stopy życiowej 1949 r., czyli około dwóch razy wyższa od przedwojennej stopy życiowej. Państwo przeszkoli około 100 000 nowych techników i wykształci 24 000 nowych inżynierów. Są to perspektywy, o których inteligencja w innym ustroju marzyć nie może. Mówca wśród nieopisanego entuzjazmu oświadcza, że Polska Ludowa stworzy swoją własną inteligencję z klasy robotniczej i polskich mas ludowych.

Gdy, kończąc przemówienie, minister Minc wskazuje jako na jeden z najważniejszych czynników planu, na aktywne poparcie szerokich mas ludowych — oświadcza: „Głosowały one za nami i kartką wyborczą i krwią serdeczną, przelaną w walce z reakcją. Teraz głosują tonami węgla i stali, hektarami zlikwidowanych odłogów, wspaniałym Przedkongresowym Czynem".

Wśród burzy oklasków minister Minc skończył swoje przemówienie, oświadczając:

— WYGRAMY TĘ WIELKĄ HISTORYCZNĄ BITWĘ KLASOWĄ".

Start do kultury

Osiem godzin dziennie pracuje przy swojej maszynie krochmalarz Stanisław Gajda. Tyle samo uwija się po magazynie składaczka Janina Gabrysiak. I podmajstrzy tkacki — Zdzisław Pietruszewski i Krystyna Delebis i Ryszarda Patyńska i Halina Książkiewicz i setki innych — tkaczy, krochmalarzy, krojczych, składaczek — którzy tworzą oddział pierwszy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr 8 w Łodzi.

A kiedy syrena fabryczna oznajmia koniec pracy, cóż robią ci mieszkańcy najbrzydszego w Polsce miasta? Uczą się ról aktorskich, uczą się gry scenicznej,

robią teatr.

Jakby właśnie na przekór opinii, iż Łódź jest miastem szarej brzydoty miejskiej, tworzą sztukę.

Teatr, chór, świetlica stały się ich potrzebą. Tak jak praca, którą wykonują z radością i zrozumieniem, czego dowodzą swoimi osiągnięciami.

W ubiegły piątek w Teatrze Polskim w Warszawie przekonaliśmy się naocznie, jaką potrzebą stała się dziś dla tych ludzi ciężkiej, fizycznej pracy — kultura.

Zespół bawełniarzy łódzkich odegrał na pokazie zespołów świetlicowych fragmenty sztuki Hejermansa „Nadzieja", chór kolejarzy poznańskich „Hasło" śpiewał pieśni, zespoły hutników z hut „Pokój" i „Batory" tańczyły, robotnicy warszawscy wykonali groteskę „Stare miasto", a chłopski zespół uniwersytetu Ludowego — fragment „Dożynek".

Już to wyliczenie mówi o zakresie repertuarowym zespołów świetlicowych, a o możliwościach i — ambicjach przekonały chyba najlepiej słowa robotnicy łódzkiej Janiny Gabrysiak, która na pytanie o repertuar zespołu odpowiedziała:

— To jest dość trudne, bo dużo sztuk dla teatrów świetlicowych ma niski poziom. Teraz gramy „Nadzieję" a później będziemy grali „Wieczór Trzech Króli" Szekspira.

Do tej prostej wypowiedzi nie trzeba chyba komentarza. Robotnikom łódzkim nie idzie o łatwą rozrywkę.

Żądają rzetelnych wartości

kulturalnych i — sięgają po nie sami.

Ich wysiłki nakazują szacunek. Wyróżnieni na rozmaitych konkursach, oklaskiwani na wielu scenach — nie żądają dla siebie wyróżnień z powodu swoich osiągnięć artystycznych.

— Sztukę przygotowaliśmy w ciągu miesiąca — mówi reżyser i inscenizator „Nadziei" — uczeń Wyższej Szkoły Teatralnej — Roman Sykała.

— Ról uczymy się na próbach, po pracy, czasem jeszcze wieczorem w domu — powiada Janina Gabrysiak, naprawdę znakomita odtwórczyni roli Jo.

Podziw i uznanie, które budzą osiągnięcia robotników łódzkich, hutników śląskich w zakresie ich pracy codziennej nie są większe od podziwu i uznania, które wywołują ich osiągnięcia w dziedzinie kulturalnej.

Oklaski nagradzające grę Ryszardy Patyńskiej — w wzruszającej roli Matki, czy Stanisława Gajdy — tak swobodnie czującego się w roli Borsa, były rzetelnie zasłużone.

Sztuka Hejermansa jest sztuką trudną, wymagającą wiele nawet od aktorów zawodowych. Nie należy ona do repertuaru, który można by polecać właśnie amatorskim zespołom świetlicowym. Tym bardzie jest to więc

nieprzeciętny sukces

odniesiony w niej przez ów zespół robotniczy.

Staranność w opracowaniu i pomysłowość inscenizacji fragmentów przedstawionych na pokazie w Teatrze Polskim dowodzi, iż nawet bliskie wykonawcom i pozornie łatwe widowiska oparte na folklorze stają się cennym i ważnym materiałem w pracy świetlicowej. Dowiedli tego choćby hutnicy śląscy tańczący mazura z „Halki" nie tylko z temperamentem lecz — z dużą kulturą form.

Do zrozumienia wielkich spraw wystarczają niekiedy drobne przesłanki. Pokaz w Teatrze Polskim nie był czymś niezwykłym. Był dużym sukcesem dla jego wykonawców, ale jest drobnym fragmentem szeroko już prowadzonej akcji. W tym właśnie tkwi istota doniosłości sprawy. Wielka jest skala przemian dokonanych w naszym życiu skoro umożliwiają one tysiącom robotników i chłopów nie tylko czerpanie z nagromadzonych zasobów dóbr kulturalnych lecz czynny współudział w ich wytwarzaniu. Hutnicy śląscy, robotnicy warszawscy, tkacze łódzcy, kolejarze poznańscy, którzy ze sceny powracają do swoich domów i do swoich warsztatów pracy, powracają tam już nieco inni, bogatsi o nowe treści, przeżycia i formy, które zdobyli swą pracą kulturalną. A wzbogacając kulturalnie siebie, wzbogacają tym samym cały naród.

st. g.

Organizatorzy masowych wysiedleń z Wielkopolski

KNOFE i PONICKAU

odpowiadają przed Sądem Okręgowym w Poznaniu

Organizatorzy masowych wysiedleń Paweł Oskar Knofe, b. dowódca policji porządkowej tzw. „Warthelandu" i Jan Erazm Malsen-Ponickau, b. prezydent policji w Poznaniu, zasiedli w ub. poniedziałek na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Poznaniu. Przewodniczącym rozprawy jest sędzia Gałęczewski, oskarżycielami: wiceprok. Lehmann i Manyś. Oskarżonych bronią wyznaczeni z urzędu adwokaci: Lompa i Bojakowski.

Akt oskarżenia zarzuca Knofemu jak również Ponickau'owi, że z ramienia hitlerowskiego rządu, bądź z własnej inicjatywy, bądź w wykonaniu przestępczych rozkazów władz cywilnych, wojskowych i partii NSDAP, przekroczyli uprawnienia przysługujące władzom okupacyjnym. Popełniali oni zbrodnie wojenne i przeciw ludzkości, przez pozbawianie Polaków i Żydów wolności, wysiedlanie ludności polskiej i żydowskiej do Polski Centralnej, a poza tym systematycznie i bezprawnie pozbawiali ją własności prywatnej i byli członkami zbrodniczej organizacji sztafet ochronnych tzw. „Schutzstaffel der NSDAP" w stopniu „SS Brigadefuehrerów".

Knofe już w pierwszych dniach października 1939 r. polecił umieścić 40 zakładników w starym ratuszu, a później w szkole przy ul. Różanej. W marcu 1940 r., gdy w pobliżu Ostrowa zniszczono tor i wykolejono pociąg towarowy, Knofe, podejrzewając sabotaż, zarządził aresztowanie 430 osób jako zakładników. W związku z pożarem w miejscowości Wola pod Sieradzem, zarządzono publiczne rozstrzelanie 10 Polaków z pow. sieradzkiego, łąskiego i łódzkiego. Dziełem Knofego i podległych mu organów były jeszcze inne zbrodnie, których niesposób tutaj wyliczyć.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do przesłuchania Knofego. Opowiedział on Sądowi szczegółowo swój życiorys a następnie zobrazował swoją działalność w tzw. Warthelandzie. Knofe do winy się nie przyznaje i wyjaśnia, że pełnił „tylko" funkcje inspektora, zaś jego oddziały — policja porządkowa — miały pilnować porządku.

W związku z przedstawionymi przez prokuratora dokumentami, na których figuruje podpis Knofego, oświadcza on, że w toku nawału pracy mógł je podpisać, jednak nie miał z zarządzeniami tymi nic wspólnego. Przesłuchanie Knofego trwało bez mała 5 godzin i mimo szeregu konkretnych dowodów, oskarżony do winy się nie przyznał.

Po zarządzonej przerwie Sąd przystąpił do badania oskarżonego Malsen-Ponickau'a. Na zapytanie kiedy wstąpił do NSDAP — Ponickau odpowiedział, że dość wcześnie, gdyż 1 marca 1930 r. Do „SS" wstąpił w lecie 1930 r. na propozycję Himmlera i należał do tzw. „alte Kaempfer", mając nr „SS" 3914. Na „Brigadefuehrera awansował 1933 r. lecz aktywnie czynny był w „SS" tylko do połowy 1937 r.

W drugim dniu procesu Sąd przesłuchał kilku świadków masowego pobicia przez policję niemiecką w 1941 r. wszystkich mieszkańców z Krzesin i Szczepankowa. Świadkowie szczegółowo opisali scenę zajścia. Pewnej niedzieli o godz. 5 rano zjechało do Krzesin około 200 policjantów niemieckich, którzy zgromadzili ludność na placu przed szkołą i tam zarządzono karną, wyczerpującą gimnastykę. Zmęczonych fizycznie, którzy dalej gimnastykować nie mogli, bito kijami. Bardzo wielu mieszkańców pokrwawiono a nawet połamano im kości, przy czym pobitych do nieprzytomności wrzucano do piwnic. Masakra zakończyła się dopiero w godzinach popołudniowych.

Jak się okazało, powodem tego bestialskiego znęcania się nad ludnością, miał być list anonimowy, skierowany do policji niemieckiej, a grożący komendantowi policji w Krzesinach Spritzerowi, połamaniem kości, a jego pomocnikowi niejakiemu Wlaźle, który miał obowiązek spisywania wszystkich niepracujących Polaków, zamordowaniem. Wszyscy obici musieli na zakończenie głośno krzyczeć, że więcej anonimowych listów do policji pisać nie będą.

Oskarżony Knofe — na zapytanie Sądu — co ma do powiedzenia — wyjaśnił, że nic o tej całej akcji nie wiedział i twierdzi, że postępowanie policji było rzeczywiście oburzające(?)

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano Augusta Jaegera, który jednak do sprawy nie wniósł nic szczególnego.

Rozprawa trwa. (k)

Melodia przedświątecznych nastrojów

Zasłał mrok pola wzdłuż szosy, ustawił na straży wieczornej ciszy czerń boru i przyczajony bez ruchu warował wokół mijanych siół. Znad horyzontu wstawała zorza ławą szeroką, czochrając chmury. Samochód mknął asfaltem, łuna pęczniała purpurą, wyginała się w łuk ogniowej zapory. Samochód mknął po gładkiej szosie, łuna pryskała rzędem ulicznych świateł miasta, kołysząc się nad nimi już tylko bladym odblaskiem.

Wracaliśmy do Poznania.

Nad miastem — przedświąteczny wieczór. Opustoszały fabryki, biura, urzędy — zatrzymały się koła maszyn, wyprężyły transmisje, znieruchomiały łożyska kulkowe, odetchnęły tłoki spracowane — skostniały spokojem i ciemnią hale fabryczne.

Lecz na ulicach panował ruch. Tłumy, szelest limuzyn, terkot tramwajów i ciężarówek, błyski reflektorów, nerwowe światła latarni, chwiejących się na wietrze, ciepły żar rozpalonych okien sklepowych.

— Gazety, gazety...

— Przepraszam — ktoś komuś nadepnął na nogę.

— Mamusiu daj czekoladkę!

— „Rozkwitły róże płomienne" — grał radiowy głośnik.

— Gazety, gazety...

*

Natłoczone chodniki. Przy witrynach wystawowych ludzie. Gorączkowe pytania, spieszne odpowiedzi. I tłum płynął nieskończoną falą.

— Oj! Moje nylony! — niestety za późno, zbryzgane błotem, wskutek czyjejś nieostrożności.

Większość przechodniów sunęła chodnikami spokojnie, beztrosko, w takt melodii przedświątecznych nastrojów, bo przecież to gwiazdka za pasem, już za parę dni. Zapłoną niedługo tradycyjne choinki świeczkami, zaperlą się na nich świecidełka, chodzić wokoło nich będą oczekujące niespodzianek dzieci i wzruszeni rodzice. Do domów robotniczych, do chat zejdzie radość promienna i rozgości się szczęśliwym uśmiechem. Odejdą troski dnia codziennego, zapanuje gwar, żart, szczebiot i śpiew.

Będzie to gwiazdka szczęśliwa, beztroska, ozłocona trudem powojennej odbudowy. Nie taka jak te minione należące do wspomnień — te sprzed wojny głodne święta i te za okupanta — smętne i po obozach, więzieniach — tragiczne, i te spędzone w czas walki z najeźdźcą na froncie przy karabinie — pełne nadziei. Tegoroczne będą świętem triumfu, naszego zwycięstwa w odbudowie.

O tym triumfie mówiła ulica swoistym językiem: sklepy, światła, tłumy, białe, osznurowane paczki, paczuszki i gwar głosów.

Tuż tuż przede mną zatrzymał się tramwaj.

— Panie! proszę mi nie zgnieść ozdób choinkowych.

*

Mały chłopczyk, pełen uroczystej powagi, czekający z mamusią na przystanku, trzymał oburącz drewnianego konika, jakby mu ktoś pragnął go zabrać. Wychodzący z tramwaju zatrzymywali się przy wystawach. Witały ich tam srebrne papierowe gwiazdy, girlandy świerkowe, ozdobne drzewka, i towar bez liku. Tu cukierki, czekoladki, pierniki, tam krawaty, kapelusze, gdzie indziej damskie sukienki i dalej materiały, książki, wieczne pióra — moc, moc taniego towaru, różnego rodzaju, koloru i kształtu.

W sklepach ruch. Pot na twarzach ekspedientek. Tempo. Ludzie wybierają, chwalą, ganią, przebierają, chcą czegoś do twarzy, do koloru chcą kupić tanio i dobrze.

— Pan sobie życzy?

Mimo zmęczenia uśmiech na twarzy ekspedientki.

— Proszę uprzejmie.

I znów ruch, tempo, rwetes, szelest papieru do pakowania, pytania, odpowiedzi. Poznań nabrał pełną piersią przedświątecznego nastroju. Będzie gwiazdka radosna.

Ulice rzędy świateł, ciżba, towary w oknach sklepowych, paczki, paczuszki neonowe napisy świetlne, klaksony taksówek i gwar i ruch.

— Choinki, choinki! Za taniochę! Do wyboru!

Szedł ulicami nastrój przedświąteczny, ubrany w radosny uśmiech, udekorowany blaskiem świateł, szedł rozgorączkowany do domów robotniczych, do Cegielszczaków, pracowników „Stomila", Wiepołany", Głównych Warsztatów Kolejowych, szedł do wszystkich ludzi.

— Za kilka dni święta — wciskał się wszędzie swym szeptem.

Po domach wprowadzał także ruch. Mycie, szorowanie, sprzątanie, pieczenie ciasta, pierników, strojenie choinki, wszystko naraz, wszystko pilne, nawet nie ma czasu na zerknięcie do gazety. O wszystkim trzeba pamiętać — o podarkach, o świeczkach, wszystkiemu zaradzić, bo w święta musi być miło, przytulnie, spokojnie, bo w święta musi być uśmiech na twarzach, czekolada na ustach dzieci i stół pełen słodyczy.

Z. N.

W 5-ciu odmianach
Wizytowa suknia
„Moda i Życie Praktyczne"
nr 36
d316

100 pracowników kolejowych w Krzyżu

zostało wyróżnionych w akcji współzawodnictwa

Dwudziestominutowy świst syren połączony z biciem dzwonów kościelnych oznajmił wszystkim chwilę połączenia partyj robotniczych. Kolejarze stacji i parowozowni Krzyż uczcili moment ten wysłuchaniem aktu połączenia przy głośnikach radiowych, zaś w godzinach popołudniowych na specjalnym uroczystym zebraniu dali wyraz swej więzi z toczącymi się w Warszawie obradami Kongresu.

Zebraniu przewodniczył p. Maćkowiak, witając przybyłych delegatów DOKP, gości oraz wszystkich zebranych. Następnie przemówił wiceprezes okr. ZZK z Poznania p. Grzesiak wskazując na ważność dokonujących się przemian politycznych w Polsce, których każdy obywatel musi być świadom. Po nim przemawiał jeszcze przedstawiciel Dyrekcji OKP Poznań p. Bronowski, który wręczył zasłużonym na niwie współzawodnictwa powszechnego 100 pracownikom stacji i parowozowni Krzyż skromne upominki pieniężne.

Na zakończenie uroczystości orkiestra ZZK odegrała „Międzynarodówkę". (wn)

Wśród kolejarzy zielonogórskich

W sali Teatru Miejskiego zielonogórscy kolejarze obchodzili w dniu 18 bm. swój wielki dzień, w którym 136 pracowników PKP otrzymało nagrody pieniężne za przewodnictwo pracy. W imieniu zebranych urzędników i przodowników pracy — uroczystość zagaił p. Magdziarz — witając wicedyr. kolei p. Szczygłowskiego, posła na Sejm Gerlego, p. Zmudzińskiego i innych.

Do zebranej braci kolejarskiej pierwszy przemówił poseł Gerle, podnosząc zasługi kolejarza polskiego na odcinku pracy w okresie uruchamiania kolei. Następnie przemówił p. Zmudziński, któremu nie szczędzono oklasków za jasne i rzeczowe sprecyzowanie idei Polski Socjalistycznej. Po zakończeniu przemówienia p. Zmudziński wzniósł okrzyk na cześć Związku Radzieckiego i Zjednoczonych Partii, który został spontanicznie podchwycony przez zebranych.

Po przemówieniach, wicedyr. kolei p. Szczygłowski przystąpił do rozdania nagród pieniężnych przodownikom pracy. Jako pierwsi nagrody otrzymali pp. Malicki, Cichanowski, Filstrych, Utrata, Chruby, Krajewski, Woźniczak, Tatar i inni.

W części artystycznej wystąpił zespół kolejarzy z Poznania, który wystawił sztukę pt. „Zaloty na kwaterze", żywo oklaskiwaną przez zgromadzonych kolejarzy i ich rodziny.

Wspólnym odśpiewaniem „Roty" uroczystość zakończono. (ad)

Widmo szubienicy w Ostrowie

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Ostrowie Wlkp. toczyła się sprawa członków bandy rabunkowej, 22-letniego Zygmunta Nowaka, 21-letniego Jerzego Urbańskiego, 20-letniego Wiesława Cichego, 27-letniego Bogusława Matyji, 20-letniego Tadeusza Landucha i 19-letniego Romana Moździńskiego, zam. w Kaliszu względnie w okolicy.

Banda ta w różnych miejscowościach na terenie Polski, w szczególności w Krakowie, Kaliszu, Ostrowie Wlkp. i na Ziemiach Odzyskanych, dokonywała napadów rabunkowych z bronią w ręku, siejąc postrach wśród mieszkańców. Rabowali oni bieliznę, garderobę, biżuterię, gotówkę itp.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, Sąd skazał przywódcę bandy Zygmunta Nowaka na karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz zarządził konfiskatę majątku na rzecz Skarbu Państwa. Pozostałych Sąd skazał na kary więzienia od 5 do 10 lat z utratą praw publicznych na okres od 3 do 5 lat. (lc)

Wręczenie nagród pieniężnych

przodownikom pracy PKP w Gorzowie

W dniu 16 bm. odbyło się w Gorzowie uroczyste wręczenie nagród przodownikom pracy PKP w akcji przewozów jesiennych.

W uroczystości wzięli udział generalny dyrektor PKP p. inż. Młodecki, dyr. DOKP Poznań p. inż. Stodolski, wicedyr. Bronowski, naczelnik Świerczewski i Zawiślak z Poznania, przedstawiciel Okr. Zarządu ZZK p. Wrzesiak, przedstawiciele miejscowych władz państwowych i samorządowych oraz tłumnie zebrani pracownicy PKP Gorzów.

Po zagajeniu uroczystości przez prezesa tut. oddziału ZZK p. Daleszyńskiego do zebranych przodown. pracy przemówił p. Wrzesiak i dyr. Młodecki, omawiając znaczenie współzawodnictwa pracy dla odbudowy kraju. Wręczenia nagród dokonali pp. inż. Młodecki i inż. Stodolski. Przodownicy w liczbie 84 otrzymali nagrody pieniężne w wysokości od 3000 do 5000 zł.

Z kolei nastąpiła część artystyczna uroczystości, w której wziął udział chór kolejarzy pod kier. p. Ślusarka, orkiestra ZZK pod batutą p. Grafki, uczniowie warsztatów kolejowych (recytacje) oraz amatorski zespół teatralny koło nr 2 Poznań, który wystawił „Zaloty na kwaterze" w reżyserii p. Podzerki. (ipc)

III Wystawa Plastyków Lubuskich otwarta

W dniu 15 grudnia br., w dniu Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej i dla uczczenia tego historycznego dnia, otwarto w Gorzowie zapowiadaną Wystawę Plastyków Lubuskich.

W obecności przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, przedstawicieli władz, Wojska Polskiego, duchowieństwa, partyj politycznych, organizacyj społecznych — w imieniu wojewody przemówienie wygłosił p. nacz. mgr Woźniak, po czym przodownik pracy Państw. Tartaku w Wieprzycach, p. Jan Witecki przeciął tradycyjną wstęgę.

Licznie zebrani goście zwiedzili wystawę, która obejmuje 76 najlepszych prac naszych plastyków. Obejmuje ona prace z różnych dziedzin malarstwa, wykonane różną techniką, a więc: oleje, tempery, akwarele, rysunki tuszem kolorowym, rysunki węglem, sangwiny itp. Rzeźbę reprezentują prace p. Wandy Sokołowskiej.

Szereg prac przedstawia krajobrazy Ziemi Lubuskiej.

Wystawiają swe prace: pp. Halina Dembińska, Mieczysław Górecki, Jerzy Józefczyk, Romuald Kononowicz, Jan Korcz, Włodzimierz Korczak, Alfons Kowalski, Wacław Krajewski, Juliusz Majerski, Stanisław Mierzejewski, Wiesław Nieckowski, Stefan Słocki, Wanda Sokołowska, Ziemowit Szuman. (ipc)

Z sali rozpraw

powędrował do więzienia

Władysław Wierzchowiecki, kupiec w Żerkowie, powiatu jarocińskiego, zatrudniał raz w tygodniu małoletnią Józefę Cybównę przy sprzątaniu mieszkania. Wykorzystując naiwność dziewczynki, Wierzchowicki dopuszczał się z nią czynów nierządnych.

Zwyrodnialec stanął w dniu 18 grudnia 1948 roku przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Jarocinie i skazany został na jeden rok więzienia i 2000 złotych opłat sądowych. Po ogłoszeniu wyroku, Sąd zarządził natychmiastowe aresztowanie Wierzchowieckiego. (md)

118 milionów wydało Gniezno

na świadczenia ubezpieczeniowe

Podwyższenie wszelkich zasiłków ubezpieczeniowych, a zwłaszcza stała wypłata zasiłków rodzinnych są najbardziej przekonywującymi zdobyczami Polski powojennej. Ubezpieczalnia Społeczna w Gnieźnie (obejmująca także powiaty wrzesiński, średzki i żniński) jest tylko skromnym fragmentem w całości akcji ogólnopolskiej. Od stycznia do końca listopada br. wydatki jej na świadczenia (zasiłki, opieka lekarska, środki lecznicze i pomocnicze, szpitale itp.) wynosiły ogółem 117.985.935 zł W ub. miesiącu w liczbie ubezpieczonych było 22.341 robotników i 7.063 pracowników umysłowych, a same koszty szpitalne i sanatoryjne wyniosły w tym miesiącu 6.500.000 zł.

Już te cyfry świadczą o olbrzymich przemianach w socjalizacji stosunków społecznych, o co daremnie walczył świat pracy przed wojną. Przepisy, które ukażą się z nowym rokiem, zapewnią jeszcze większe korzyści ludziom pracy. (pr)

Wzrasta liczba

Kół „Czytelnika"

Życie kulturalno-oświatowe w powiecie śremskim ożywia się coraz więcej dzięki inicjatywie Spółdzielni Wyd.-Oświatowej „Czytelnik", która ułatwia nawet środowiskom wiejskim udostępnienie dóbr kulturalnych.

W powiecie śremskim w przeciągu ostatniego miesiąca zostały założone dwa Koła „Czytelnika", mianowicie: w Książu i Chwałkowie Kościelnym. Prezesem Koła w Książu Wlkp. została wybrana p. Wanda Niedzielska, w Chwałkowie Kościelnym zaś p. Stanisław Musiał.

Celem pracy nowopowstałych Kół jest upowszechnienie czytelnictwa i organizowanie imprez kulturalno-rozrywkowych.

Wzrasta

narybek rzemieślniczy

na Ziemiach Odzyskanych

W gmachu Okręgowego Związku Cechów w Pile odbyły się egzaminy terminatorów w zawodach: ślusarskim, piekarskim i krawieckim.

Spośród stających przed komisją, wszyscy kandydaci zdali egzamin z wynikiem pomyślnym. Z zawodu ślusarskiego świadectwa czeladnicze otrzymali: pp. Deba Franciszek, Piechawski Edmund, Nowicki Stanisław, Mikołajczuk Czesław i Ruszkiewicz Franciszek; z zawodu krawieckiego: — pp. Lamencki Stefan i Gajdur Jan; zaś w zawodzie piekarskim egzamin złożył p Piotr Walenty z Jędrzejewa.

Uczczenie święta Zjednoczenia

w powiecie obornickim

Dla uczczenia połączenia partii robotniczych pracownicy kolejowi zrzeszeni w Zw. Zaw. Koło Oborniki ofiarowali nadprogramowo bez wynagrodzenia 4401 godzin pracy.

Pracownicy zrzeszeni w Zw. Zaw. Prac. Leśnych Oddział Oborniki przepracowali nadliczbowo 750 godzin, a wynagrodzenie w kwocie 28.826 zł ofiarowali w 50% na sztandar dla Zjedn. Partii Robotniczej. Resztę przeznaczono na wdowy i sieroty po bojownikach walczącej Demokr. Armii Greckiej.

Pracownicy Państw. Nadzoru Wodnego w Złotoryjsku postanowili jednogłośnie przepracować nadprogramowo i bezpłatnie po jednej dniówce świątecznej przy produkcji (cięciu) faszyny wiklinowej dla celów regulacyjnych rzeki Warty.

Mieszkańcy gromady Parkowo, w przeważającej części chłopi, doceniając ogromne znaczenie Zjednoczenia Partii Robotniczej dla dalszego rozwoju Polski Socjalistycznej, pragnąc ponadto wyrazić swoje głębokie zrozumienie dla sojuszu robotniczo-chłopskiego, postanowili uczcić Święto Zjednoczenia przez przedterminowe wykończenie brukowania drogi na odcinku, który miał być wykonany do końca roku bieżącego; przez wzmożoną pracę nad ukończeniem elektryfikacji wsi; przez dalszą radiofonizację wsi. (wł)

KRONIKA

23 GRUDZIEŃ
Czwartek
Wiktorii
Sławomierza

Słońce wsch.: g. 8.03
zachodzi: g. 15.40
Księżyc wsch.: g. —.—
zachodzi: g. 12.07

POZNAŃ

Repertuar teatrów

Wielki — dziś o godz. 19 „Eugeniusz Oniegin" Czajkowskiego

Polski — godz. 19 „Przemysław II" Brandstaettera

Nowy — 19.30 „Lato w Nohant" — Iwaszkiewicza

Komedia Muzyczna — godz. 20 — „Słomkowy kapelusz" — E. Labiche'a

Aktora i Lalki — godz. 18 „Dzieci Pana Majstra" przedstawienie w f-mie H. Cegielski

Kameralny Zespół TPŻ — godz. 19.30 „Poglądy Panny Jadzi"

GNIEZNO

Oddział Redakcji: ul. Sienkiewicza 28 — parter, pokój 6, tel. 19-22; Administracja — parter, pokój 5.

Ogłoszenia płatne: Kolektura p. St. Galantowiczowej, ul. Mieczysława 37, telefon 15-08.

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 22 bm. dr Taczak, ul. Lecha 13. **Apteka Miejska**, ul. Dąbrówki 1.

Repertuar kin: Apollo i Polonia — „Zakazane piosenki".

Ceny maksymalne na art. spoż. pierwszej potrzeby pozostają do 31 bm. w tej samej wysokości, jak w pierwszej połowie bm. Cena karpia żywego zatwierdzona została na 275 zł za 1 kg, jaj konserwowanych 22 zł za sztukę.

Dyplomy mistrzowskie w zawodzie szewskim uzyskali pp. Br. Kubczak i W. Sobkowiak z Wrześni, J. Sobociński i J. Tomczak ze Strzałkowa oraz L. Dębny z Rogowa.

Dodatkowe zaopatrzenie w margarynę. Gnieźnieński Oddział PCH ma otrzymać w tych dniach 500 kg margaryny, która dostarczona zostanie do dyspozycji związków zawodowych, by umożliwić dodatkowe zaopatrzenie członków na święta. Olej rozprowadzono do sklepów detalicznych w dostatecznej ilości.

Sody będzie więcej. Na miesiąc grudzień br. otrzymał Oddział Zw. Gosp. „Społem" w Gnieźnie 8 ton sody, każdej chwili jednak oczekuje się nowego transportu. Wobec dość znacznych rezerw nastąpi z dniem 1 stycznia 1949 w Gnieźnie na odcinku zaopatrzenia w sodę zupełna poprawa.

Akcję dostawy smalcu wolnorynkowego dla związków zawodowych podjął Oddział Zw. Gosp. „Społem" w Gnieźnie, dostarczając już w listopadzie 125 kg, w grudniu 139 kg i w chwili obecnej jeszcze 108 kg. Akcja ta będzie kontynuowana i poszerzona, by pomóc w zaopatrzeniu świata pracy. Jeśli chodzi o inne artykuły pierwszej potrzeby, jak cukier, mąka, kasze itp. to składy zaopatrzone zostały dostatecznie.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Nowe ceny. Powiatowa Komisja Cennikowa podaje do wiadomości, że obowiązują nowe ceny maksymalne na wódki gatunkowe dla przedsiębiorstw gastronomicznych. Ceny te są do wglądu w biurze Komisji Cennikowej, ul. Wrocławska 22, pokój nr 9.

Społeczny Fundusz Oszczędnościowy. Starostwo Powiatowe wydało następującą odezwę w sprawie wpłat na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy: „W związku z połączeniem się bratnich partyj P. P. R. i P. P. S. w jedną Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i w celu przyspieszenia wykonania rocznego planu w trzechletnim planie gospodarczym, wzywam Was Obywatele do spełnienia obowiązku uiszczenia Waszego długu wobec Skarbu Państwa a mianowicie wpłat na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy.

Spełnienie tego obowiązku przyspieszy dalszą rozbudowę gospodarki naszego kraju i stanie się fundamentem rozkwitu materialnego i kulturalnego Nowej Polski wywalczonej twardą pięścią żołnierza Armii Radzieckiej i I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

Wpłaty na Fundusz Oszczędnościowy realizujcie w miesiącu grudniu na Państwowy Fundusz Ziemi w Komunalnej Kasie Oszczędności w Ostrowie Wlkp. przy ul. Kolejowej.

Od szybkiego spełnienia Waszego obowiązku zależeć będzie szybki rozkwit Nowej Socjalistycznej Polski".

9-letni chłopiec spowodował pożar. We wsi Bieganin, w zagrodzie rolnika Ignacego Paryska, wybuchł pożar, który strawił oborę. Straty wynoszą ponad ćwierć miliona złotych. Sprawcą pożaru był 9-letni syn poszkodowanego, który w czasie nieobecności rodziców zabrał z domu zapałki i zapalił słomę w oborze. (md)

KĘPNO

Komisja Popularyzacji Prawa przy Sądzie Grodzkim w Kępnie od dłuższego czasu urządza wykłady, które cieszą się wielkim powodzeniem. Szczególnie ostatnie trzy wykłady o najmie lokali wygłoszone przez sędziego Maleszkę w Kępnie i w Rychtalu zostały wysłuchane przez liczne rzesze obywateli. Ożywione dyskusje świadczyły o coraz większym zainteresowaniu społeczeństwa zagadnieniami prawnymi.

Odznaczenia matek dokonał przewodniczący P. R. N. p. Grochola w asyście p. starosty Kosztownego. Srebrnymi Krzyżami Zasługi za wielodzietność odznaczone zostały p. p.: Łucja Dyla z Młynarki, Katarzyna Panek, Maria Sikora i Jadwiga Sychla z Kępna.

Ubezpieczalnia Społeczna Ostrowa przydzieliła dla dzieci dożywianych w szkołach powszechnych powiatu kępińskiego subwencję 60.000,— zł z przeznaczeniem dla dzieci robotników, niezamożnej inteligencji, oraz biednych chłopów. Fakt ten zainteresowane koła rodzicielskie przyjęły z głęboką wdzięcznością.

Rozdawnictwo tranu. Inspektorat Szkolny w Kępnie rozdzielił dla wszystkich szkół i przedszkoli w powiecie 200 kg tranu otrzymanego od Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom. Dzieci najuboższe, zakwalifikowane przez lekarza otrzymają przez całą zimę po 10 gramów tranu co drugi dzień. Tran zastąpi w pewnej mierze brak odpowiednich witamin i tłuszczów. (Dzin)

ŻNIN

Zradiofonizowana szkoła. Niecodzienne chwile przeżyła dziatwa Szkoły Podstawowej nr 2 w dniu Zjednoczenia. Dzięki zabiegom kierownictwa, władze miejskie zradiofonizowały szkołę, instalując w każdej klasie głośnik. Dziatwa miała możność usłyszenia przebiegu Kongresu Połączeniowego w Warszawie oraz przemówienia Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta. W uroczystości otwarcia radiowęzła wzięli udział przedstawiciele Starostwa, Zarządu Miasta i Władz Bezpieczeństwa.

Milicjant wyratował 3 chłopców. Trzech synów wdowy Reisnerowej zaryzykowało jazdę saneczkami na kruchym lodzie małego jeziora. Lód nie wytrzymał obciążenia i chłopcy wpadli do wody. Na krzyk świadków wypadku, przejeżdżający w pobliżu komendant posterunku M O. w Żninie, plut podch. Raczyński rzucił się na ratunek i z narażeniem życia wyciągnął amatorów jazdy z wody. (Ke)

KOŁO

Zamalować niemieckie napisy

Przyjemnie jest popatrzeć, gdy się coś odbudowuje, wszystko jedno, czy to będzie dom, ulica, tor kolejowy, czy szosa.

Jest w Kole przy ul. Toruńskiej dom narożny w odbudowie, doprowadzony pod dach, z nowymi błyszczącymi rynnami. Łatwo go zauważyć, bo rzuca się w oczy. Ale równie łatwo można się przerazić, gdy przypadkiem spojrzy się na duży wyraźny napis:

„Spar — U. Wirtschaftsgenossenschaft. Warthbruecken Land e.G.m.b.H. Reiffeisenkasse. Wechselstube".

Przerażony biegnie człowiek i zagląda od innego boku. A tam:

„Genossenschaft... Tel. 24 Verkaufsstelle. Molkerei".

A psiakrew! Ręka instynktownie sięga do kieszeni po Ausweiss, bo a nuż tu gdzie blisko SS. Polizei rezyduje? Przypominają się łapanki. Można zupełnie stracić orientację. A przecież wydawało by się, że wojna od trzech lat skończona i Koło znowu leży w Polsce. Ten.

ZIELONA GÓRA

Oddział redakcji i administracji „Głosu Wielkopolskiego" w Zielonej Górze mieści się przy ul. Bolesława Chrobrego 32. Tel 351. Godziny przyjęć od 11 do 13.

Ważne telefony: 489 i 125 — Karetka Pogotowia, 873 — Karetka Sanitarna Ubezpieczalni Społecznej (czynna całą dobę), 149 — Straż Pożarna, 144 — Pow. Komenda M. O. 104 — Posterunek Miejski M. O. 125 — Szpital Powiatowy.

Dyżury aptek: Do 25 bm. włącznie nocny dyżur pełni apteka „Pod Koroną" — ul. Pionierska.

Kino Nisa: Film prod. radz. pt. „Syn pułku". Początek seansów o godz. 18 i 20.

KS Gorzowia—Z. K. S. M. Wagmo 11:5. W ub. niedzielę został rozegrany mecz bokserski pomiędzy K. S. Gorzowia a Z. K. S. M. Wagmo. Ze względu na nieprzybycie sędziów z Poznania mecz miał charakter towarzyski. **W wadze muszej** wygrał Sucharski przez poddanie się Golańskiego, **w koguciej** Michalski przegrał przez k. o. do Zielasa, **w piórkowej** Maciejewski zremisował z Łuczakiem, **w lekkiej** Działa w pierwszej rundzie poddał się Szrajberowi, **w półśredniej** Ścisłowski wygrał na punkty ze Skrobałą, **w średniej** Kubała zwyciężył w pierwszej rundzie przez k. o. Jastrzębskiego, **w półciężkiej** Zalewski wygrał przez poddanie się Czerwińskiego, **w ciężkiej** Radaj pokonał już w pierwszym starciu przez k. o. Pawlaka.

W ringu sędziowali na zmianę Usielski i Zomkowski, na punkty por. Burgoł z Gorzowa i Leciej z Zielonej Góry.

Widzów około 2.000. (ad)

GOSTYŃ

Wykrycie kradzieży w Cukrowni. W ub tygodniu udało się wykryć złodzieja który wynosił cukier. Przeprowadzone dochodzenie doprowadziło do odnalezienia na tzw. „górze cukrowej" przeszło 100 kg cukru, który był przeznaczony na wyniesienie poza obręb fabryki.

Na zakończenie uroczystości połączeniowych partii robotniczych odbył się w niedzielę 19 bm. pochód przez miasto i akademia w kinie „Słońce". Udział społeczeństwa w obydwóch imprezach był bardzo liczny.

Na sobotnim wieczorku „Fredreum" wygłosił referat o gruźlicy lekarz powiatowy p. dr Woźniak. Wykład był objaśniany licznymi przeźroczami.

LESZNO

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Pracownik kolejowy Marian Prałat, zamieszkały w Lesznie (ulica Przemysłowa 39) uległ podczas pracy nieszczęśliwemu wypadkowi. Zatrudniony przy przetaczaniu, usiłował połączyć wagony i dostał się pod koła, które zmiażdżyły mu nogę powyżej kostki.

Ze sportu. Wojskowa drużyna bokserska WKS Leszno, która po zwycięstwach nad WKS Pleszew i WKS Ostrów pretenduje do mistrza DOW, odniosła trzeci z kolei sukces, zwyciężając w ub. niedzielę pięściarzy WKS Krotoszyn w stosunku 12:4.

Pięściarze Leszna wykazali należyte przygotowanie i przewagę techniczną nad kolegami z Krotoszyna. Walkom przyglądało się około 2 tys. widzów.

* * *

W ramach imprez zorganizowanych w celu uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partyi Robotniczych, rozegrane zostały spotkania piłki nożnej, koszykówki i siatkówki między drużyną ZZK „Polonia 1912" a reprezentacją szkół średnich m. Leszna.

Zwycięstwo odnieśli kolejarze, uzyskując w piłce nożnej wynik 3:1, w koszykówce 28:37.

W zawodach motocyklowych, zorganizowanych w ramach tej imprezy mistrz Polski Smoczyk okazał się zawodnikiem bezkonkurencyjnym.

Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa

CZYTELNIK

Najmilszym podarkiem na gwiazdkę jest abonament

KLUBU ODRODZENIA

KLUBU DOBREJ KSIĄŻKI

ALBO NOWOPOWSTAŁEJ

BIBLIOTEKI W PRENUMERACIE

który zapewni Twoim Najbliższym, Przyjaciołom i Znajomym wybór najlepszych powieści polskich i obcych.

Abonament opłaca się ratalnie

Zapisy oraz szczegółowe informacje — osobiście lub listownie — w Administracji Klubu, Warszawa, Daszyńskiego 16 ...

Po długich ciężkich cierpieniach zeszedł z tego świata w dniu 18 bm. w 47 roku życia nasz najukochańszy syn, brat i szwagier, śp.

Jan Biegański

były więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm., w Krotoszynie.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Toruń, Krotoszyn, Wrocław, w grudniu 1948 r. 12b-396

†

W dniu 18 grudnia 1948 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach długoletni nasz pracownik i kolega, śp.

Wacław Całka

Wzorowo i uczciwie pełnioną służbą oraz nieskazitelnością charakteru zdobył sobie śp. Zmarły powszechny szacunek i sympatię.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja **Rada Zakładowa**
i Pracownicy Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Poznania

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu parafii Bożego Ciała na Dębcu. p9953

Za okazane współczucie i oddanie ostatniej przysługi memu najdroższemu mężowi, śp.

Władysławowi Hoffmannowi

składam Wielebnemu Ks. Proboszczowi Droszczowi, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i wszystkim Współpracownikom Państwowych Zakładów Samochodowych nr 3, Cechowi Kołodziejów i Bednarzy, Kolegom oraz wszystkim Krewnym i Znajomym, serdeczne

Bóg Zapłać!

Maria Hoffmannowa z dziećmi

Poznań, ul. Drzymały 8 m. 1 27699

†

Dnia 21 grudnia 1948 powołał Pan Bóg do grona swoich aniołków po długich cierpieniach, naszego ukochanego

Grzesia Greca

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 bm. z kościoła na Sołaczu, po mszy św. o godz. 9 na cmentarz parafialny.

Stroskani

rodzice

Poznań, Kowalew, Oborniki, Przecław. 27703

KOMUNIKAT
dla Zakładów Pracy wypłacających zasiłki rodzinne

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu podaje do wiadomości pracodawcom i ubezpieczonym:

1. Od dnia 1. I. 1949 wypłacane będą **podwyższone** zasiłki rodzinne: równocześnie obowiązują zmiany w uprawnieniach do pobierania zasiłków rodzinnych. Wobec powyższego wzywa się pracodawców wypłacających zasiłki rodzinne do bezzwłocznego zgłoszenia się w Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 12, pokój 201 celem odebrania szczegółowych wskazówek. Równocześnie należy pobrać nowe formularze list wypłat zasiłków rodzinnych, które wydaje informator U. S., ul. Dąbrowskiego 12 parter. Zakłady Pracy położone na terenie powiatu śremskiego winny zwracać się o powyższe instrukcje i formularze do Punktu Kontrolnego U.S. w Śremie ul. Mickiewicza 5.

Wyjaśnia się, że wymienione zmiany dotyczą zasiłków rodzinnych przypadających za m-c grudzień 1948 r., a które będą wypłacone w styczniu 1949 r.

2. Od dnia 1. I. 1949 wydawać będzie się na **rachunek ubezpieczenia rodzinnego asygnaty na mleko** dla dzieci do lat 14 włącznie oraz dla kobiet przez okres od 7 miesiąca ciąży aż do 1 roku po urodzeniu dziecka. Prawo do asygnat mlecznych posiadają wymienieni członkowie rodzin pracowników, uprawnionych do pobierania zasiłków rodzinnych, jak również kobiety zatrudnione, o ile osoby te **zamieszkują** na terenie miasta Poznania, Lubonia i Swarzędza oraz miast Gniezna, Gorzowa, Kalisza, Leszna, Piły, Ostrowa Wlkp. i Zielonej Góry.

Powyższe odnosi się **również** do Zakładów Pracy **opłacających składki centralnie.** Niniejszym wzywa się wszystkie zainteresowane Zakłady Pracy do **bezzwłocznego** podjęcia asygnat mlecznych i szczegółowych wskazówek w U. S. ul. Dąbrowskiego 12, pokój 201 w godzinach od 8—15. Zakłady Pracy są zobowiązane doręczyć asygnaty uprawnionym pracownikom najpóźniej do 28. 12. 48 r.

Powyższe nie dotyczy pracowników podlegających Ministerstwu Obrony Narodowej i Ministerstwu Bezpieczeństwa oraz pracowników rolnych i P. K. P.

Uprawnieni, którym zasiłki rodzinne wypłacane są bezpośrednio w Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, a którzy zamieszkują w miejscowościach wymienionych w niniejszym komunikacie — otrzymują asygnaty również w Ubezpieczalni Społecznej

Wzywa się zatem pracodawców zatrudniających tego rodzaju pracowników (nakazowe Zakłady Pracy) do spowodowania tych pracowników do bezzwłocznego zgłaszania się w Ubezpieczalni Społecznej, ul. Dąbrowskiego 12 pokój 103 w godzinie 8—15. 12b-403

Dyrektor

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na budowę domu mieszkalnego przy ul. Polnej 66 w Poznaniu. Oferty w podwójnie zalakowanej bezimiennej kopercie z napisem: „Oferta na budowę domu mieszkalnego Polna 66", należy złożyć do

dnia 3 stycznia 1949 godz. 12

w Wydziale Ogólnym Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego Poznań, Al. Marcinkowskiego 27 II ptr., gdzie też nabyć można wzory ofert za opłatą zł 1.200,—.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium do Kasy Zjednoczenia w wysokości 1 proc. oferowanej sumy.

Zjednoczenie zastrzega sobie swobodny wybór oferenta bez względu na cenę lub nieuwzględnienie żadnej oferty. 12b-404

Ogłoszenie przetargowe

Zarząd Miejski w Lesznie — Oddział Majątku i Przedsiębiorstw Miejskich — sprzeda w przetargu ofertowego w dniu 28 grudnia 1948 r. o godz. 12, 1 samochód ciężarowy marki „Chevrolet", Nr rejestracyjny A 45268.

Samochód obejrzeć można codziennie, za wyjątkiem niedziel, w garażu znajdującym się w Lesznie, przy ul. Lipowej nr 10, od godz. 8 do 15.

Oferty pisemne składać należy do dnia 28 grudnia 1948 r. godz. 12 pod adresem: Zarząd Miejski w Lesznie, ul. Bol. Chrobrego nr 21 — Oddział Majątku i Przedsiębiorstw Miejskich, pokój nr 24/25.

Prezydent Miasta
(—) Ziarnkowski

12b-384

Ogłoszenie
Wydziału Powiatowego w Jarocinie

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jarocina.

Na podstawie art. 25 Dekretu z dnia 2 kwietnia 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju (Dz. U. R. P. nr 16 poz. 109) podaje się do wiadomości o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jarocina, na obszarze którego linia graniczna biegnie:

Rozpoczynając od punktu gdzie rzeczka Lubieszczka przepływa pod szosą Poznań—Jarocin granica projektowana wzdłuż tej rzeczki biegnie na płn.-wsch. aż do drogi z Cielczy do lasu, dalej wzdłuż tej drogi do toru kolejowego z Gniezna, wzdłuż niego na południe do wylotu kolei z lasu, dalej wzdłuż granicy lasu na wschód do gromady Annapol, obiega granicę tej gromady włączając ją do miasta i dalej na połd.-wsch. przez szosę do Robakowa, przy lotnisku. W odległości 250 m za szosą do Słupi granica załamuje się, biegnie na wschód aż do granicy lasu i dalej na południe tą granicą aż do szosy Jarocin—Ostrów, którą przekracza w punkcie styku lasu z szosą, biegnie na południe, przechodzi tor kolejowy Jarocin—Ostrów włączając Witaszyczki i zakłady lniarskie do miasta; o 150 m na południe od toru granica załamuje się biegnąc równolegle do toru na zachód; od drogi Witaszyczki—Zakrzew idzie wzdłuż rowu na południe do lasu, lekkim łukiem przez las na płd.-zachód i dalej wzdłuż południowej granicy rozparcelowanego majątku Ciświca, przechodzi w miejscu odległym o 750 m na południe od starej granicy miasta przez szosę Jarocin—Krotoszyn, dalej lekkim łukiem na półn.-zachód, wzdłuż granicy gromady Ciświca, przecina tor kolejowy do Krotoszyna w odległości 300 m na południe od starej granicy miasta, biegnie jeszcze 350 m w tym samym kierunku i na wysokości wsi Siedlemin skręca na północ; w odległości 275 m na południe od drogi Jarocin—Siedlemin granica biegnie wzdłuż drogi polnej do Roszkowa na półn.-zach. w miejscu gdzie droga krzyżuje się z rowem, granica biegnie bardziej na zachód do szosy Jarocin—Nosków i dalej na półn.-zachód wzdłuż granicy lasu przez tor kolejowy do Leszna; między torem kolejowym a szosą, w miejscu, gdzie krzyżują się dwie drogi leśna granica gwałtownie załamuje się i biegnie na półn.-wschód przechodzi drogę do Gostynia i biegnie w tym samym kierunku, dochodząc do drogi leśnej i wzdłuż niej na północ; 200 m na południe od rzeczki Lubieszczki granica załamuje się i biegnie inną drogą na wschód, przecina tor kolejowy z Poznania, idzie dalej wzdłuż granicy lasu do szosy z Poznania w punkcie o 300 m odległym od miejsca opisanego na początku i wzdłuż tej szosy na półn.-zachód aż do rzeczki Lubieszczki w punkcie wyjściowym opisu.

Zakres prac przy sporządzaniu planu miejscowego obejmuje zagadnienia przewidziane w ust. 2 odstępie 1, 2 i 3 art. 5 Dekretu o planowym zagospodarowaniu kraju z dnia 2. IV. 1946 r.

Zainteresowani będą mogli zaznajomić się z projektowanymi zasadami planu w dniach od 29 grudnia 1948 r. do 29 stycznia 1949 r. w biurze Zarządu Miejskiego w Jarocinie, pokój nr 11 i w terminie od dnia 11 stycznia 1949 r. do dnia 29 stycznia 1949 r. zgłaszać zarzuty dotyczące planu do Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego w Poznaniu, ul. Noskowskiego 2 przez Miejscowy Urząd Planowania Przestrzennego w Jarocinie (Starostwo Powiatowe).

Zaznacza się, że w razie wniesienia zarzutu po terminie, zarzut podlega oddaleniu bez rozpatrzenia.

Zasadniczo wszystkie zakłady przemysłowe znajdujące się wewnątrz dzielnic zabudowania mieszkalnego przewidziane są do przeniesienia w terminach realizacji planu (art. 36—40 Dekretu z 2. IV. 1946 o planowym zagospodarowaniu przestrz. kraju) na tereny przeznaczone do koncentracji przemysłu.

Zainteresowani, których zakłady miałyby pozostać w obrębie dzielnic mieszkaniowych lub pomiędzy tymi dzielnicami, winni złożyć w terminie wyżej podanym odpowiednio umotywowane wnioski, które sporadycznie będą mogły być uwzględnione z warunkiem nieszkodliwości i nieuciążliwości tych zakładów dla otoczenia.

Jarocin, dnia 26 listopada 1948 r.

Starosta Powiatowy
(—) Kaczmarek
Przewodniczący Wydziału Powiatowego

12a-239

Z powodu REMANENTU
biura i magazyny nasze zamknięte
będą w dniach od 27 — 31 grudnia 1948 r.
Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Oddział w Poznaniu.
Hurtownie: POZNAŃ, ul. Mickiewicza 28, tel. 18-66 i 18-67
KALISZ, ul. Podwale 8, tel. 12-49 — — ZIELONA GÓRA, ul. Ogrodowa 1 b, tel. 737
12--380

RADIOODBIORNIKI
produkcji polskiej, rosyjskiej, niemieckiej, francuskiej, amerykańskiej i amatorskie do najbardziej skomplikowanych układów włącznie
naprawia, zestraja, uselektywnia
przebudowuje na uniwers. przy współpracy wybitnych specjalistów
ELEKTROTECHNIKA
Koncesjonowane Zakłady Elektroradiotechniczne
POZNAŃ, Marszałka Focha 50 — Telefon 77-27
za parkiem Wilsona przy K. K. O., 5 minut od Dworca Zachodniego
12a-227

F-ma „RENOVA"
Poznań, ul. Ratajczaka 15
(Pasaż Apollo)
Podnosi
OCZKA
NA POCZEKANIU
10.— zł jedno oczko
Nadrabiamy stopy
9966

100.000,— zł
padło w 3 dniu ciągnienia IV klasy
54 Loterii na nr 52988
L. Adamczak
Poznań, Walki Młodych 10
dawniej Pocgórna p9942
Losy do 55 Loterii już w sprzedaży

Poważna Instytucja Państwowa
poszukuje kandydata na stanowisko
kierownika biura spedycyjno - transportowego
Wymagane odpowiednie kwalifikacje techniczno-samochodowe. Oferty pisemne kierować do PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 pod nr. 100 12b-395

Ceraty
olbrzymi wybór
Chodniki
Kaliko
Celuloid
Szachownice ceratowe
BUKOWSCY
POZNAŃ
Stary Rynek nr 98/100
wejście: ul. Żydowska
naprzeciw Kościoła p9825

Ceraty
Linoleum
Plusze
Chodniki — Dywany
tanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych
FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
Tel. 519-67 12a-101

LEICE
lub Contaxa
kupię.
Foto Nowak, Poznań,
27 Grudnia 4. p9694

Wełnę owczą merynosową kupuje stale, płacąc najwyższe ceny. Firma „Kawat" Katowice, Brata Alberta 4, telefon 347.45 (naprzeciw Śląskich Technicznych Zakładów). 12b-225

Beczki
żelazne - blaszane „Unrra"
do tłuszczu z nakrywkami w dobrym stanie kupimy w każdej ilości.
Oferty z podaniem pojemności i cen składać pod adresem:
Warszawska Tuczarnia Drobiu w Grabowie n/Prosną
12a-181

Przedsiębiorstwo państwowe handlowe
szuka śpiesznie w Poznaniu
magazynu wzgl. placu
o powierzchni 1000-1500 m² z bocznicą kolejową.
Oferty prosimy kierować do PAP ul. Seweryna Mielżyńskiego 8 pod Nr. 4296. 12b-397

BUDOWNICTWO PRZEMYSŁOWE
Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Oddział w Poznaniu, Grunwaldzka 21
zatrudni natychmiast:
Inżynierów - elektryków
Techników - elektryków
Kalkulatora
Planistę
Zaopatrzeniowca
Maszynistkę
Podania z referencjami należy składać w Ref. Personalnym Przedsiębiorstwa, przy ul. Grunwaldzkiej 21 12b-382

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

7-my dzień ciągnienia 4-ej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 89687 w Katowicach.

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr 45745 w Myszkowie; 76196 w Katowicach. 80236 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 53637 56529 69732 80198 82848 87392 88210 89591 91052.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 3790 5070 8613 9300 11392 25625 71289 83685 85532.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1208 1483 6103 7633 8901 13555 14490 15779 18294 31186 33544 40900 47184 48859 54674 58376 59874 62333 63515 68214 68843 76596 76684 85676 87896 88842 94778 98164.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1280 2000 2600 2718 3533 4123 5290 7739 8375 9012 9672 10694 10769 12703 12974 13412 14050 14761 17112 17415 17611 21612 24768 25475 26299 27010 27483 27597 30188 30580 31400 31994 34247 34365 34645 34933 35241 35765 36261 39515 40024 40104 40257 41365 42416 43158 44025 44428 44908 45740 46296 47919 48622 49162 50790 53275 53491 53729 53776 54001 55526 57015 57944 58073 58294 58799 58945 60723 60839 61605 62288 62912 63146 63889 64237 64465 65041 66396 68841 74812 75739 77580 78162 78353 78803 79495 79958 80122 80258 81376 81783 83382 83498 85586 86530 87488 88152 88952 93630 93924 94327 95443 95980 96288 96734 96900 97291 97317 98314 98980 99316.

8 my dzień ciągnienia 4-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 43902 99735 w Warszawie.

Wygrana 300.000 zł padła na Nr 16649 w Poznaniu.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 13545 w Lublinie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 5506 26744 26751 27173 28549 33351 46230 53201 65432 96036.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 15979 18772 24313 35693 36335 43285 57945 77621.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 3295 9496 9508 26690 33073 36232 40993 46098 47973 53970 55934 56237 58030 62443 72724 75141 79482 79693 79780 84231 89832 99964.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1047 1759 2259 2507 3164 3633 5036 8371 9011 11026 11490 12223 12485 15791 16826 18468 19202 20013 20806 23177 23569 23784 24631 24852 24906 26238 26900 27160 27900 28331 29368 30042 30373 31285 32544 32867 34334 34866 35060 36972 38187 41608 43229 43763 44606 44672 45213 46462 47296 47568 48169 48366 48833 49414 50358 50365 50406 52448 53478 54600 55808 56369 59443 60313 60319 60503 61059 61144 61751 62204 63417 64778 66732 68940 69676 70519 71870 76126 76783 76844 77224 77634 77887 80058 80275 80572 80736 81095 81808 83440 85080 85771 87647 88447 88584 89090 89966 90616 91584 93014 94200 95107 95384 99804.

9-ty dzień ciągnienia 4-tej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 15143 w Łodzi, 20587 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 9958 18272 23034 42519 49760 51395 85549 86222 91306.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 559 2735 11579 13098 21282 24793 39200 41758 50531 54870 62591 64509 69268 80740 82336 86274 97864.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 739 3751 4079 8496 21661 22310 23426 27845 38402 40964 43987 44119 45054 45877 48233 59934 61175 82514 72392 75186 76063 78280 98984.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 844 1871 2840 4126 4484 4743 5544 5642 6104 7251 7500 10158 10175 10774 11174 11707 12118 12158 12198 12467 13626 14326 14356 14567 17409 18220 20937 21414 21690 21792 22016 22467 23871 25033 25123 25327 25478 25751 26004 26707 27221 29224 30241 31710 31950 33127 34055 35147 35406 36390 36996 39645 39881 40508 42075 42510 42907 43283 44013 44307 45062 45544 45708 46365 46918 48643 48970 49274 49951 51294 52451 55064 56822 58190 58373 58723 58979 59577 59963 60890 61137 63660 65045 66263 69139 70476 71481 71944 72780 73525 74526 74651 75714 75766 77617 77820 79465 79705 80682 80998 81005 81206 81701 82157 83043 83143 83255 83567 84337 85197 85303 86937 88080 88087 88104 88594 89381 89554 89910 90245 90308 90480 90729 91152 91225 92331 93469 99737 99757.

GWIAZDKA 1948

Bezkonkurencyjnej jakości:

MYDŁO DO PRANIA 62% „TUKAN"
cena detaliczna zł 470.— za kg

MYDŁO SZARE 40% „TUKAN"
cena detaliczna zł 265.— za kg

PROSZEK DO PRANIA
cena detaliczna zł 80 za kg

ULTRAMARYNA W PACZKACH

PROSZKI DO SZOROWANIA
„VIM" „ATA"

poleca po cenach hurtowych

CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

ODDZIAŁ w POZNANIU

HURTOWNIE: w Poznaniu, ul. Mickiewicza 28 — tel. 18-66, 18-67
w Kaliszu, ul. Podwale 8 — tel. 12-49
w Zielonej Górze, ul. Ogrodowa 1b — tel. 737

12b-398

Spółdzielnia
RZEŹNICKO-WĘDLINIARSKA
„JEDNOŚĆ"
w OSTROWIE Wlkp.
składa swoim Szanownym Odbiorcom
ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
I NOWOROCZNE

12b-369

Marian Miśkiewicz
SALON KRAWIECKI
OSTRÓW Wlkp., ulica Kolejowa 6 - Tel. 857
składa swoim Szanownym Klientom
ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
I NOWOROCZNE

12b-368

12b-231 **Wózki** dziecięce — walizki, wyroby koszykarskie, wycieraczki, sienniki, szpagaty, liny konopne polecają
Bracia Chojnaccy
Poznań. Mielżyńskiego 4 — telefon 93-44

PRZY ZAKUPACH ŚWIĄTECZNYCH

NIE ZAPOMNIJ

O *PARU BUTELKACH*

»KOŹLAKA«

PAŃSTWOWY BROWAR
w POZNANIU

12b-259

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499 — Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr ł

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Zastępstwo przyjmie lekarz ogólnoprakt. styczeń, luty, Poznań lub prowincja. Of. Głos Wlkp. nr 27710.

Wolne posady

Pomoc domowa zaraz Dąbrowskiego 15 m. 5. 12a-218

Gosposię lub dziewczynę z dobrym gotowaniem zaraz. Hurtownia Galanterii, Piekary 1. 27624

Technik dentystyczny, dobra siła, do Szczecina potrzebny zaraz. Wyczerpujące oferty Głos Wlkp. nr 27683.

Fryzjerka potrzebna zaraz — Szamarzewskiego 30 (Jeżyce) 27698

Starsza gosposia na wieś potrzebna. Dąbrowskiego 51 m. 3. 27695

Dziewczynka do dziecka kilka godzin dziennie. Drużbackiej 5 m. 1. F2405

Dozorca nocny starszym wieku zaraz potrzebny. Zgłoszenia: ul. Dąbrowskiego 89. 12b-401

Szuka posady

Technik dentystyczny, samodzielny, w technice i operatywie, przyjmie posadę. Oferty Głos Wlkp. nr 27684.

Złotnik z długoletnią praktyką obejmie posadę od 1 stycznia. Oferty Głos Wielkopolski nr 27700.

Początkująca maszynistka przyjmie odpowiednią pracę. Oferty Głos Wlkp., Focha 16 nr 2738. F2404

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne p9438

Tańców nowoczesnych wyuczam 6 lekcjach Antoszewska, Poplińskich 5a (Wilda). p9484

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2. 12a-169

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 27577

Handlowe, półroczne, popołudniowe kursy rozpoczynam 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. p9859

Osobiste

Poszukuje się spadkobierców Skwierczyńskich, Miejska Górka, Rynek 20. Ludwik Staśkiewicz. 12a-201

Sprzedaże

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż — kupno Komis „Lamus", Sieroca 5/6. p9387

Opel P 4 tanio sprzedam. Wujka 5. c3967

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. p9324

Pianina markowe, fisharmonie, sprzedaje kupuje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p9327

Ozdoby choinkowe, płyty gramofonowe najnowsze. Radioma Poznań Wrocławska 13. p9456

Klej „AGO" w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych kapców, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol" Kraków, Augustiańska 11 tel. 586-22. p9452

Parcele, wille, kamienice. — Kupno — sprzedaż „Union", Poznań Rzeczypospolitej 4. 27206

Tapczany z obudowaniem, fotele, tapczany higieniczne, kanapy rozkładane, materace — poleca Kopczyk, Szkolna 2. 12b-230

Materace wyściełane, łóżka metalowe, wykonuje „Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 12b-262

36 morgów pszenno-buraczanej (pow. poznańskim), 2 500 000. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 12a-186

Linoleum, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny. — Pertek, ul. Kraszewskiego 17. 12a-153

Parcele w Antoninie, otoczone zieleńcami, sprzedaje korzystnie, również na spłaty. Czubkowa, Libelta 10, tel. 21-74. c3930

Pracownia torebek, teczek, portfeli z imitacji. Ryszard Gajda Łódź Piotrkowska 31. 12b-233

60 morgów żytniej, budynkami, 1.000.000, wpłaty 400.000 Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 12a-204

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, naprawa, zakup, sprzedaż „Re-Ma", Poznań Św. Marcin 5 (przy pl. Wiosny Ludów), tel. 44-07 p9888

Domek ogrodem 6-morgowym pod Gnieznem sprzedam. Of. nr 60 Kolektura Gniezno. 12b-364

Sprzedam skład pokojem, urządzeniem, na Jeżycach, lub zamienię na platformy. Telefon 526-59. 27636

Tapczany, kanapy rozkładane, tapczany higieniczne Tapicernia, Pfeil, Maleckiego 33. 27649

Samochód Opel Kadet, najlepszym stanie, nowym ogumieniem, sprzedam. Auto-Stop, ul. Fredry. 27671

Parcel kilkanaście w Starołęce (przy dworcu) korzystnie sprzeda Metelski, Marcina 13. p9910

Futro męskie bizam, elki, kołnierz czarne karakuły. Oglądać 15—17 godz. Za Groblą 6, m. 8, dzwonić 2 razy. p9929

Ubranie wizytowe na średnią szczupłą figurę sprzedam. Telefon 65-20. p9936

Wózek dziecięcy, duża lalka porcelanowa. Grobla 6. m. 25 od 18. p9939

Piecyk gazowy z piekarnikiem. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 27675.

Neseser podróżny 12 części skóra — 10.000,—. Fabryczna 34b m. 25. 27679

Projekcyjny „Filmosto" ze 100 przeźroczami kolorowymi, wózek sportowy dla lalki „Silesia" sprzedam lub zamienię na adapter lub aparat fotograficzny małoobrazkowy. Limanowskiego 10 m. 17. 27680

Radio Telefunken uniwersalne 7-lamp. magiczne oko stalówki, Szamarzewskiego 36 m. 12 od godz. 17-tej. 27687

Singera maszynę krawiecką okrągłym czółenkiem tanio sprzedam. Skryta 14 m. 4. 27685

Radio Philips super 5-lamp., oko, 3 zakresy fal sprzedam. Opalenicka 58. 27681

Ogłoszenia
do wydania świątecznego
przyjmujemy
do czwartku 23 grudnia
godziny 12-tej
Biuro Ogłoszeń
Głosu Wielkopolskiego
POZNAŃ
ul. Wyspiańskiego 10, I piętr.
Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5)
d328

Maszyna do pisania szeroka. Kościelna 16 m. 13. 27682

Łóżeczko dziecięce tanio sprzedam. Drużbackiej 3 m. 12 27686

Fortepian Steinwaya, pianino Bechsteina korzystnie. Drygas, Skarbowa 15, tel. 99-79. p9907

Futro karakułowe (kloszowe) sprzedam okazyjnie — Św. Józefa 6 m. 10. Tarnowiecki. 12a-244

Żelazna szafa nowoczesna, duża, nowa, tanio do oddania. Ślusarnia, ul. Kościelna 34. 27702

SPRZEDAMY
2 ciągniki Hanomag 100 KM, stan dobry i 2 przyczepy 15 tonowe do wożenia dłużycy, 1 przyczepę normalną 3 tonową, koła bliźniacze.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „12,721". p9945

Miede teriery ostrowłose sprzedam. Nochelski, Zielna nr 13b. 27694

Buty z łyżwami nr 42 jak nowe na sprzedaż. Półwiejska 22 m. 3, dzwonek Giesmann. 27693

RURY
kamionkowe
żłoby cementowe
poleca Skład Materiałów Budowlanych
F-ma JAN PRZYBYŁ
spadk.
Wierzbięcice 38,
tel. 28-07. p9948

Dywan duży sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 27696.

Suszarka fryzjerska, piekarnik gazowy tanio. Jackowskiego 33 m. 2. 27701

Radio uniwersalne super i przetwornicę sprzedam. Strzelecka 14 m. 1a. 27697

Jamniczek rasowy na prezent gwiazdkowy. Kolejowa 52 parter. 27691

Elektrolux i maszyna okrągła do pończoch — Św. Wojciech 22/24 m. 12. F2406

Źrebce brązowe 3/4 tanio sprzedam. Tel. 46-98. c3974

Płaszcz i **garnitur** męski w dobrym stanie. Matejki 53, parter prawo. 27707

Sprzedam rower i wózek do lalki, Słowackiego 25 m. 14. c3972

Sprzedam szafę, łóżko metalowe, materace, nocny stolik, umywalnię, stół, 4 krzesła. — Daszyńskiego 40 m. 2. k2003

Sprzedam „Mercedes" V 170, limuzyna, bardzo dobry stan. Informacje: tel. 503-38, od godz. 14—16. k2001

Kuchnie nowoczesne, najkorzystniej Półwiejska 26, stolarnia (w podwórzu). k2000

Motocykl „Zündapp" 600 cm^3 jak nowy, zapasowy silnik — Nowowiejskiego 4 m. 1. 27709

Okazja! Komplet mebli — pokój kombinowany do sprzedania. Matejki 53, parter prawo. 27708

Szczenięta setery laweraki sprzedam, Poznań, Przepadek 6 tel. 504-13. 12b-405

Wózek dziecięcy, autko, okazyjnie. Ignasiak, Raczyńskich 11 m. 6. p9965

Radio uniwersalne 3-lampowe, Za Bramką 6 m. 10. p9967

Trzy fotele i kanapkę sprzedam. Tel. 528-72. 12b-402

Książki lotnicze konstrukcyjne sprzedam. Oferty: PAR Ratajczaka 7, pod 12,747 p9963

Boksery 6-tygodniowe sprzedam. Jackowskiego 36 m. 7. p9955

Akordion „Solo" 32-basowy — Brylewski, Półwiejska 18 m. 6 p9961

Kartoteki
różne MASZYNY
ARTYKUŁY BIUROWE
WARSZTAT naprawy
poleca
W. ROHOWSKI i Ska
Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25.
p9803

Futro damskie, modny fason, spód pizmowce, kołnierz kuny sprzedam okazyjnie. Szwajcarska 39 m. 5, między godz. 13 a 15 albo o godz. 18-tej. p9956

Willę komfortową Poznaniu, ogrodem, garażami, 1.800.000. Willę nową, cała wolna, ogrodem owocowym. Pijanowski, Półwiejska 26. p9959

Lisy srebrne okazyjnie. Wrocławska 38 m. 30, w podwórzu. p9954

Wózek dziecięcy głęboki, nowy, okazyjnie sprzedam. Rolna 1 m. 4. p9951

Tapczany, leżanki, fotele, stale gotowe — na zamówienie. Wykonanie solidne. Św. Marcin 74 (dawniej Marcinkowskiego 2. Pluciński. 12a-235

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptery, płyty gramofonowe, sprzęt elektrotechniczny, żyrandole, lampy, poleca kupuje „Kontakt", Szkolna 13, telefon 10-01. 12a-150

Sprzedam 2 kotły miedziane wycynowane po 165 ltr. każdy, stan dobry. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,723. p9947

Kupna

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p9316

Maszyn biurowych kupno — sprzedaż — naprawa — Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 28, tel. 23 62. p9439

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8 tel 20-20. p9320

Łom srebrny kupujemy. Laboratorium Chemiczne, Libelta nr 11. p9748

Kupię natychmiast
samochód
osobowy „Mercedes" 4 lub 6 cylindrowy w bardzo dobrym stanie. Oferty „Par", Ratajczaka 7 pod 12.711.
p9252

Parcele do 1 000 000 kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22 telefon 13-26. 27447

Kamienice do 5 000 000 kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, telefon 13-26. 27448

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 12a-141

45.000 cegły z rozbiórki z przewózką do Szczepankowa lub bez z podaniem ceny. Of. Głos Wlkp. nr 27689.

Pianino kupię. Orczykowski, Chełmońskiego 15, m. 1. 27712

Willę lub domek z ogródkiem w Poznaniu lub okolicy kupię wprost od właściciela. Oferty Głos Wlkp. nr 27625.

Kupimy łom srebra. Pracownia Brązownicza, Poznań, Grobla nr 27 p9894

Kupię dom lub willę z ogrodem i wolnym mieszkaniem w cenie 2.000.000 od właściciela. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 12,754. p9966

Nikiel w płytach, prętach i odpadkach użytkowych kupujemy. Fabryka, Mylna 16/18. 27521

Samochody
części i przybory
nowe i używane
kupuje i sprzedaje
T. Czajczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14.
12-2

Lis srebrny nowy. 27 Grudnia 20 m. 7, godz. 17—19-tej. p9950

Sprzedam silnik BMW 6-cylindrowy typ 315 z skrzynką biegów. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,722. p9946

Gęsi, kaczki, kury, indyki zdatne do tuczu i już podtuczone, kupuje stale po najwyższych cenach dziennych Leszczyński Dom Eksportu i Importu, Cz. Szydłowski, Leszno, Narutowicza 62/63, tel. 473. 12b-229

Kupimy łom srebra. Pracownia Brązownicza, Poznań, Grobla nr 27. p9894

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza ochowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań, Ogrodowa 11
Telefon 98-63
Nagr. na P.W.K. — Rok zał. 1914
p9122

Zamiana

Zwrot remontu i mieszkanie półtora pokoju, wspólną łazienką, w willi, oddam za 2-pokojowe, komfort, w centrum, wyłączone. Oferty Głos Wielkopolski nr 27660.

Pieniądz

Pożyczę do 100 tysięcy, jedyna gwarancja zastaw. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,720. p9816

Wolne lokale

Lokal frontowy
w centrum, wraz z ubikacjami, nadający się na handel i przemysł do wydzierżawienia. — Oferty „Par" Ratajczaka 7 pod nr 12,769. p9968

Pokój centrum, zwrotem remontu, oddam. Informacje: Szamarzewskiego 13/15 m. 44 27706

Mieszkanie 3- i 4-pokojowe, komfort, zwrot kosztów remontu, Matejki 6 27343

Lokale na rzeźnictwo. Wiadomość: Staszica 10 m. 6. c3971

Odstąpię mieszkanie pokój i kuchnię za zwrotem kosztów remontu. Informacje: telefon 64-09 c3975

Mieszkanie 4-pokojowe z dużym hallem, kuchnią, łazienką, centr. ogrzewanie, willa w centrum miasta, za zwrotem kosztów odbudowy, wyłączone, zaraz do wynajęcia. Oferty nr 3680 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3973

Szuka lokalu

Mieszkania samodzielnego 2 do 3 pokoi z kuchnią poszukuje się. Warunki do omówienia. Ewtl. zamienię mieszkanie w Gdyni na Poznań. Oferty Głos Wlkp nr d308.

Mieszkanie 2 albo 4 pokoje za zwrotem remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 27705.

Pokoju poszukuje pan na stanowisku. Oferty Głos Wielkopolski nr 27692.

Studentka poszukuje pokoju umeblowanego natychmiast — najchętniej okolicy Błoń Grunwaldzkich. Cena obojętna — 3 miesiące z góry. Oferty: Telefon 63-98 lub of. Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 3677. c3970

Mieszkania pokoju lub dwóch kuchnią poszukuję. Zwrócę remont. Oferty Głos Wielkopolski nr 27643.

Pokoju umeblowanego poszukuje kawaler, niezależny, solidny, na dobrej posadzie. — Oferty. PAR Ratajczaka 7, pod 12,772. p9970

Mieszkania dwupokojowego kuchnią poszukuję. Zwrócę koszty remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,742. p9958

1 wzgl. 1½ pokoju umeblowanego poszukuje samotny pan na stanowisku. Zwrot remontu wzgl. zapłata z góry. Oferty: PAR Ratajczaka 7 — pod 12,705. p9940

Zguby

Elki (kołnierz) zgubiłam dnia 19. XII. pomiędzy godz. 18 a 20 w dzielnicy wildeckiej. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem. Matysiak, Niegolewskich 3 — pracownia. 27612

Zagubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Płock. Antoni Strzelecki, Gorzów Wlkp., ul. Chrobrego 21/5. 12b-335

Przybłąkany wilk czarny — Madalińskiego 8. Seifert. Czekam 14 dni. 27678

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Wągrowiec nr 3202/W. c. na nazwisko Marian Gawryszak, Kaliszanki, pow. Wągrowiec. 12a-245

Zgubiłam dowód osobisty na nazwisko Stanisławy Tylman, Wygorzele, poczta Wilczyn. 27714

Zagubiono kartę RKU Poznań, Michał Żakowski, Górka, Kociałkowa, poczta Pobiedziska. 27711

Skradziono 3 dowody tożsamości koni, dowód osobisty, inne dokumenty na nazwisko Ludwik Żytkowiak, Sobiesiernie, pow. Poznań. 27690

Przybłąkał się wilk. Odebrać, Poznań, Wiśniowa 6 m. 2. F2403

Zgubiono legitym. szkolną nr 200 wydaną na nazwisko Ryszard Słowiński. F2401

Zgubiono książkę Ubezp. Społ. Franciszek Tomaszewski. k2002

Zgubiono zaświadczenie RKU Leszno na nazwisko Józef Jaras, Wschowa, Wasilewa 36. 12a-250

Zgubiono dokument tożsamości konia nr 1679/47. Paweł Uchman, wieś Skampe, pow. Świebodzin. 12b-338

Zagubiono pozwolenie na posiadanie broni palnej (F. N. 289151 i Walther kal. 7,65 nr 793784), wystawione przez Wojew. Urząd Bezp. Publ. w Poznaniu — unieważniam. St. Brzeziński, Poznań, Rzepeckiego 56. 12a-252

Transport

Autoprzewóz uskutecznia wszelkie zwózki miejscowe, zamiejscowe. Tel. 42-44. 12a-207

Różne

Wypożyczam ślubne suknie, welony. — Jackowskiego 40. m. 3, Talarowska. 26569

Optyk, 27 Grudnia 7, dostawa dla Ubezpieczalni Społecznych. 12b-236

Trwałą ondulację piękne grube loczki wykonuje Fryzjernia, Grobla 29. 27677

Wymierzamy mieszkania, robimy obliczenia. Studenci, Limanowskiego 24a m. 18. 27704

Precyzyjna naprawa zegarków. Leonard Szwarc, zegarmistrz, Poznań, Kraszewskiego 14. 12b-228

Firma Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275 — nagrodzona dwoma złotym i srebrnym medalem wykonuje artystycznie sztandary szaty kościelne. Na składzie materiały sztandarowe, liturgiczne, podszewki itp. Metalowe sprzęty kościelne. p7428

Szczęście małżeńskie
na Nowy Rok przyniesie Ci tylko wytworna suknia ślubna z Wypożyczalni Ślubnych Sukien i Welonów, Gąsiorowskich 5a m. 8. p9964

Najciekawsze audycje radiowe na piątek, 24. 12. 48

7.20 Przegląd prasy stołecznej; 8.10 Muzyka; 9.10 Gawęda z dziećmi; 12.20 Muzyka popularna; 13.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Antonina Kawecka (mezzosopran), Stanisław Roy (tenor), Hieronim Szperka (akomp.); 14.30 Dziecięcy kącik muzyczny; 15.05 „Pastorałka" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 15.30 Muzyka polska; 16.15 Audycja świąteczna „Służby Polsce"; 16.30 Koncert dla tych, którzy dzisiaj pracują; 17.30 Muzyczna audycja mickiewiczowska; 18.15 Audycja literacka; 18.30 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Śląskiej; 19.20 Felieton literacki; 19.30 Audycja chopinowska w wyk. Henryka Sztompki; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.20 Kolędy w wyk. Chóru im. Wacława Gieburowskiego pod dyr. Stefana Stuligrosza; 20.45 Audycja mickiewiczowska — „Pan Senator" — fragment III części „Dziadów"; 21.30 Fragmenty polskiej muzyki symfonicznej; 21.45 „Od melodii do melodii". W przerwie: Reportaże dźwiękowe z warsztatów pracy i z ulicy w wieczór wigilijny; 23.00 Muzyka lekka; 23.40 Polska muzyka popularna; 24.00 Pasterka z kościoła garnizonowego w Łodzi; 2.00 Program na dzień następny, bicie dzwonów, hymn i koniec audycji.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"

Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Adres redakcji: Poznań, ul. Działyńskich 10 — Telefon 502-32 — 502-34.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5) Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik ogłoszeń: Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 30,— zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,— zł, od 201 do 300 mm 55,— zł ponad 300 mm 75,— zł; większe wśród drobnych (strona 8-łamowa) do 50 mm (tylko 1-łamowe) 50% drożej od zatekstowycn, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejłamowe 100% drożej od zatekstowych; ogłoszenia żałobne za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 25,— zł od 71 do 120 mm 30 — zł, od 121 do 200 mm 60 — zł od 201 do 300 mm 80,— zł, powyżej 300 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-łamowa) do 70 mm 100,— zł, od 71 do 120 mm 130,— zł, od 121 do 200 mm 150,— zł, od 201 do 300 mm 180,— zł, powyżej 300 mm 220,— zł. Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150. — zł); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50 — zł, każde dalsze słowo 25,— zł (najmniejsze ogłoszenie 250,— zł) W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej

Administracja (prenumerata): Poznań ul Marsz Focha 16 tel 69-72. Konto PKO Poznań V-4499

Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnoszeniem 170,— zł mies., na prowincji pod opaską 150.— zł mies., 450.— zł kwartalnie; na prowincji, w urzędach pocztowych 135.— zł mies 400.— zł kwartalnie

W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji

Tłoczono w Drukarni P P Z. G. Poznań-Północ
K—54312

Uzbekistan – kraj bawełny

Uzbecka republika sowiecka jest krainą wielkich kontrastów. Zachodnią część jej terytorium pokrywają stepy, we wschodniej części — piętrzą się góry Tjan Szan. Latem jest niezwykle gorąco, zimą panują ostre mrozy.

W Uzbekistanie szczególnie dobrze rodzi się bawełna. Władzom radzieckim udało się dzięki olbrzymim pracom nawadniającym podnieść znacznie wartość ziemi pod uprawę bawełny, wskutek czego Uzbekistan stał się bazą bawełnianą dla całego Związku Radzieckiego. Około 70% całego zbioru bawełny pochodzi z Uzbekistanu. — Część tej bawełny otrzymuje Polska. Nasze fabryki włókiennicze przerabiają ją na piękne materiały na suknie, swetry, firanki itp. — Warto więc zainteresować się krajem, który dostarcza nam bawełny.

Rok 1947 nie był bynajmniej korzystny dla gospodarki rolnej w Uzbekistanie. Po wczesnej i gorącej wiośnie wróciły niepogody, a nawet mrozy, przez co szczególnie ucierpiały plantacje bawełny. Olbrzymie obszary trzeba było jeszcze raz zasiać. Wskutek braku wód spływających z gór, prawie wszystkie plantacje bawełny, zwłaszcza w okresie początkowym, trzeba było nawodnić przy pomocy sztucznych kanałów i studzien, co oczywiście rolnikom niesłychanie utrudniło pracę.

Mimo tych wszystkich trudności, rolnicy Uzbekistanu odnieśli olbrzymie zwycięstwo. W 1947 r. obszary zajęte pod uprawę bawełny osiągnęły wielkość powierzchni przedwojennej, a plony były o 10 proc. wyższe niż w roku 1940. Uzyskano o przeszło 200.000 cetnarów bawełny więcej niż w 1946 r.

Tak już jest, że powodzenie każdej sprawy przede wszystkim zależy od człowieka. Uzbeccy kołchoźnicy zrobili wszystko, co było w ich mocy, by przezwyciężyć trudności, spowodowane niesprzyjającą pogodą i uzyskać jak najwyższy plon. Zasiew bawełny ukończony został znacznie wcześniej, niż w roku ubiegłym, a w okresie wegetacji plantacje utrzymywane były przez chłopów we wzorowym porządku.

Już pierwsze dni zbiorów napełniły chłopów uzbeckich dumą i radością. W różnych okręgach Uzbekistanu uzyskano 20—30 cetnarów z hektara, a niemało gospodarstw wykazało rekordowe zbiory, dochodzące do 50 cetnarów bawełny.

Dzięki zmechanizowaniu większej części prac rolnych — kołchoźnicy mają znacznie ułatwioną pracę. Na polach pracują tysiące traktorów i innych skomplikowanych maszyn rolniczych, dotsarczanych przez państwowe stacje traktorów i maszyn.

Obserwując wyniki gospodarcze na terenie uzbeckiej republiki, nie wolno pominąć sukcesów z innych dziedzin pracy gospodarczej. Zbory pszenicy, owsa i żyta przekroczyły zeszłoroczne plony. Pola pod uprawę buraków cukrowych, którą wprowadzono dopiero w pierwszych latach drugiej wojny światowej — zostały znacznie rozszerzone. W wielu kołchozach zbiory buraków cukrowych przyniosły przeszło 300 cetnarów z hektara. Duże sukcesy uzyskano również w winnicach i w dziedzinie hodowli bydła. Stan bydła w porównaniu z rokiem 1946 zwiększył się o 50 — 60 procent.

Władze radzieckie założyły w republice uzbeckiej szereg naukowych stacji badawczych, pozostawionych do dyspozycji gospodarstw rolniczych. W stacjach tych hoduje się i wypróbowuje najlepsze gatunki zbóż, które później oddawane są gospodarstwom kolektywnym.

W bieżącym roku Uzbecy poczynili również duże przygotowania. Założono szereg nowych kanałów, które olbrzymią siecią pokrywają obszary, dotychczas nieurodzajne. Już w 1947 roku wykonano połowę prac przy budowie basenu, mającego pomieścić 650 milionów m sześc. wody. W roku 1948 woda z tego basenu zasilała plantacje bawełny na przestrzeni od Samarkandy do Buchary.

Na rzece Kassan Seib rozpoczęto budowę potężnej tamy, położonej 1.000 m nad poziomem morza. Stąd również płynąć będzie woda na plantacje bawełny, na obszary, które dotychczas były nieurodzajne.

St. O.

Przedziwna przyjaźń aktora JASIENIA

Gdzieś w jakimś mieście żyją dwaj przyjaciele aktorzy, ludzie o odmiennych charakterach. Jeden z nich ginie tragicznie, drugi zaś po ciężkich przeżyciach, doprowadzających go niemal do samobójstwa — odradza się jako człowiek i aktor, i zdobywa ukochaną kobietę.

Na takiej osnowie tematycznej pisarz czeski Iwan Olbracht zbudował swą świetną powieść pt. „Przedziwna przyjaźń aktora Jasienia", która — jak już donosiliśmy — ukaże się w serii „Biblioteka w Prenumeracie „Głosu Wielkopolskiego".

Powieść porusza ciekawe zagadnienie sztuki aktorskiej i utrzymuje widza w stałym napięciu dzięki żywej, niemal sensacyjnej akcji.

Iwan Olbracht rozpoczął swą karierę pisarską od pracy dziennikarskiej w pismach lewicowych w Wiedniu i Pradze. Pierwsze jego opowiadania („O złych samotnikach") znamionują nie tylko pisarza o silnych tendencjach postępowych ale i przenikliwego psychologa, który prawdziwie i z wielką prostotą odtwarza życie swych bohaterów. Główne jego powieści to: „Najciemniejsze więzienie", „Anna Proletariuszka" (nadane w tym roku w całości w programie Polskiego Radia) oraz „Przedziwna przyjaźń aktora Jasienia". W dorobku literackim Olbrachta znajduje się poza tym książka: „Szukaj — rozbójnik" powieść społeczna, której bohater przypomina tatrzańskiego Janosika, „Bezimienna ziemia" (o nędzy i ciemnocie wsi rusińskiej) oraz w zakresie publicystyki — „9 wesołych opowieści z Austrii i Republiki" oraz „Obrazy ze współczesnej Rosji".

Książkę Olbrachta otrzymać może każdy czytelnik naszego pisma, który zgłosi deklarację członkowską do Biblioteki w prenumeracie „Głosu Wielkopolskiego". O prawach i obowiązkach prenumeratorów „Biblioteki" informowaliśmy obszernie w kilku poprzednich numerach naszego pisma. Przypominamy jedynie, że z załączonego na deklaracji spisu należy wybrać co najmniej sześć książek, wpłacając należność w dowolnych ratach — na konto PKO w Warszawie nr 83-49.

DEKLARACJA*)

Prenumeratorów „Głosu Wielkopolskiego"

Niniejszym zamawiam .... książek, które zaznaczyłem krzyżykiem na załączonym obok wykazie i zobowiązuję się do opłacenia należności w sumie ..... zł (licząc po 200 zł za jedną książkę)

Prawa i obowiązki prenumeratorów są mi znane.

Nazwisko i imię _____

Zawód _____

Adres _____

_____

1. Andrzejewski J., Popiół i diament
2. Niekrasow W., W okopach Stalingradu
3. Maupassant G., Opowiadania
4. Olbracht I., Dziwna przyjaźń
5. Strong A. L., Chiny jutra
6. Czechow A., Opowiadania
7. Wolfert I., Banda Tuckera
8. Popowski A., W imię człowieka
9. Brzechwa J., Ciepło, zimno, gorąco
10. Raj Anand M., Kulis
11. Antologia noweli polskiej
12. Lindsay J., Ludzie 48 roku

Objętość książek będzie się wahała od 250 do 350 stron.

Zaznaczyć krzyżykiem co najmniej 6 książek.

*) Deklarację wypełnić czytelnie, przesłać pod adresem: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, „Czytelnik" Biblioteka w Prenumeracie.

Po co to marnotrawstwo?

Węgiel — to nasze dewizy

Ci, którzy nie widzieli pracy górnika — przyzwyczaili się patrzeć na węgiel, jako na zwykły materiał opałowy. A przecież jest to w istocie rzeczy pot i trud polskiego górnika.

I jeszcze jeden aspekt: węgiel — jako nasz najważniejszy towar eksportowy — to główne źródło cennych dewiz. Im więcej węgla zaoszczędzimy w kraju, tym więcej wywieziemy go, otrzymując w zamian maszyny i rudy.

Szczególnie obecnie, zimą, jak najbardziej popularne winno być u nas hasło oszczędzania tego cennego materiału, jakim jest węgiel.

Oszczędzać winno się również w domu, urzędach i przedsiębiorstwach.

„Powinno"... A jak to jest w rzeczywistości? Czy budując domy i urządzając nowe gospodarstwo domowe, myślimy o tym, aby budować kuchnie o płytkich paleniskach i długich przewodach dla gazów spalinowych? Czy najczęściej niepotrzebnie — gospodynie nie rozpalają ognia na kilka godzin przed ugotowaniem obiadu? Jak mało popularne są jeszcze u nas dogotowywacze, które wybitnie skracają czas gotowania!

A pociągi? Mimo wyjątkowo łagodnej zimy są one nieraz tak ogrzane, że pasażerowie po prostu duszą się w przedziałach, jeżeli pech chce, że nie można okien otworzyć, bo współpasażerem jest staruszek, lub ktoś chory, kto na to nie pozwala — lub małe dziecko. A przecież jest możność regulowania stopnia nagrzania pociągów. Marnotrawstwo jest tylko wynikiem lekkomyślności, bezmyślności czy niedbalstwa niektórych funkcjonariuszy PKP. Zarządzenia odgórne zalecają — i premiują oszczędności. Wniosek stąd jeden: dla palaczy w dużych kotłowniach i na parowozach powinny być przeprowadzone specjalne kursy. Poza uświadomieniem o konieczności zaprzestania niepotrzebnego marnotrawstwa, winny one uczyć jak przez umiejętne palenie można znacznie zwiększyć procentowe wykorzystanie ciepła spalonego węgla. Wiadomo np., że jedną z głównych zasad oszczędności węgla jest stosowanie odpowiedniego gatunku. M. in. nie należy używać do palenia węgla koksującego, który zlepia się i dzięki temu nie ulega całkowitemu spaleniu. Jak kolosalne ma to znaczenie, świadczy fakt, że przy pełnym spalaniu węgla otrzymujemy około 90 kaloryj, podczas gdy przy użyciu nieodpowiedniego gatunku możemy uzyskać tylko 30 kaloryj.

Pamiętajmy, że oszczędność — to nie sknerstwo, ale planowa gospodarka. Gospodarka ta ma na celu likwidację marnotrawstwa. W imię wspólnego dobra wszyscy musimy z nim walczyć.

Danuta Białasikowa

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Ludwik Trocha-Trojanowski — Za uwagę słuszną dziękujemy, ale ponieważ spawa ta jest już dawno nieaktualna, więc wszelkie sprostowanie minęło by się z celem.

M. Banaszkiewicz — Podajemy adres o który Pan prosi. Polska Misja Wojskowa w Berlinie Pankof Talstrasse 15/17. Adresu w Wiedniu nie znamy.

Batura Wincenty — Adresu specjalnej instytucji do której należy się zwrócić w sprawie poszukiwania krewnych na terenie Argentyny podać Panu nie możemy. Wydaje się nam, że najlepiej załatwi się tę sprawę przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż, za pośrednictwem PCK.

Kowalski — Proces Wiktora Rodowicza w Zielonej Górze już się odbył wyrokiem którego został wyżej wymieniony skazany. Następnie odbyła się rewizja tego procesu i oskarżony został uniewinniony. Prokurator wniósł o jeszcze jedną rewizję wyroku, niestety data tej rozprawy jest nam nieznana.

H. M. ul. Śniadeckich — Zanotować już można znaczną poprawę. Pani pomysł wprowadzenia określonych dni sprzedaży miesa dla świata pracy był już przedmiotem dyskusji właściwych czynników. Nie wprowadzono go jednak w życie ze względu na obiektywne trudności.

Tabela rozgrywek o wejście do Ligi Bokserskiej

I GRUPA

	spotk.	pkt.	st. zwyc.
1. Gedania	1	2	10:6
2. Warta	1	8	6:10
3. Odra	0	0	0:0

II GRUPA

1. Gwardia, Gd.	1	2	14:2
2. ZZK Poznań	1	0	2:14

III GRUPA

1. Pafawag	2	3	24:8
2. Zryw, Łódź	1	1	8:8
3. Huta Zabrze	1	0	0:16

IV GRUPA

1. Batory	2	4	21:21
2. Cracovia	1	0	7:9
3. Radomiak	1	0	4:12

V GRUPA

1. Gwardia, W-wa	1	2	13:3
2. Włókniarz	2	2	17:15
3. Gwardia, Rz.	1	0	2:14

VI GRUPA

1. Zjednoczenie	2	2	16:14
2. Samorządowiec	1	2	8:6
3. Lublinianka	1	0	6:10

Uwaga: Tabela grupy III uwzględnia walkower, uzyskany przez Pafawag w meczu z Hutą Zabrze w Zabrzu. Gospodarze nie przypilnowali, aby oględziny lekarskie przed meczem odbyły się w przepisanym czasie, wobec czego sędzia zawodów ogłosił zwycięstwo gości w:o.

Jak donosiliśmy, we wczorajszym numerze naszego pisma, na ringu wygrali gospodarze 10:6.

Niewyjaśniona jest również sprawa meczu Zjednoczenie — Samorządowiec. Jak wiadomo, w ringu zwyciężyli wrocławianie 8:6, ale obie drużyny założyły protest: Zjednoczeni odnośnie nieobecności w swojej drużynie Kruży i Guata, którzy powołani zostali do reprezentacji juniorów wrocławianie natomiast zażądali walkoweru z powodu zdekompletowania drużyny bydgoskiej.

Kres powstałemu mętlikowi położy dopiero decyzja PZB, której należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Sukces Legii w Gnieźnie

Rozegrany w ubiegłą niedzielę w Gnieźnie mecz tenisa stołowego o mistrzostwo okręgu poznańskiego pomiędzy silną drużyną ZZK a Legią (Poznań) zakończył się sensacyjnym zwycięstwem młodej drużyny poznańskiej w stosunku 7:4.

Punkty dla Legii zdobyli: Piotr — 3, Sosiński — 2 oraz para Piotr i Sosiński — 2 w grze podwójnej.

Po zwycięstwie tym Legia ma poważne szanse na ulokowanie się w tworzącej się właśnie A-klasie POZTS.

SPORT

Ogólnopolskie zawody narciarskie w Zakopanem

W ramach uroczystości jubileuszowych 40-lecia Sekcji Narciarskiej AZS w Krakowie odbędą się pod protektoratem Rektora Akademii Górniczej dra Walerego Goetla i Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego dra Teodora Marchlewskiego. Ogólnopolskie Zawody Narciarskie w Zakopanem w dniach od 3 do 6 stycznia 1949 roku.

Zawody odbędą się w trzech konkurencjach:

1. bieg płaski panów i pań — 4 stycznia,
2. slalom specjalny pań i panów — 5 stycznia,
3. otwarty konkurs skoków panów na Krokwi — 6 stycznia.

W zawodach wezmą udział najwybitniejsi zawodnicy Polski z olimpijczykami na czele i będą one eliminacjami przed akademickimi mistrzostwami świata w Spindlerowym Młynie (Czechosłowacja) oraz międzynarodowymi zawodami narciarskimi o „Puchar Tatr" w Zakopanem.

Wszelkie zapytania prosimy kierować do Sekretariatu Komitetu Organizacyjnego Zawodów, Kraków, aleja Krasińskiego 4/8 firma „Fluor", telefon 571-81.

ZZK Kania Gostyń prowadzi w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A w siatkówce

Sześć drużyn wzięło udział w I serii rozgrywek o mistrzostwo klasy A POZPR w siatkówce męskiej. Wyniki spotkań odbytych w hali Woj. Ośrodka K. F. przedstawiają się następująco:

Kania — Warta	2:0 (15:12, 15:12)
Kania — Ziel.(ZG)	2:1 (15:13, 14:16, 15:13)
Warta — Zieloni	2:0 (15:10, 15:9)
Warta — ZZK(P)	2:0 (15:6, 15:7)
Ziel. — ZZK (P)	2:0 (15:5, 18:16)
Zieloni — HCP	2:0 (15:8, 15:5)
ZZK(P) — HCP	2:1 (14:16, 15:9, 15:8)
ZZK(P) - Vict.(W)	2:1 (14:16, 15:9, 15:13)
Kania — ZZK (P)	2:0 (15:8, 15:7)
Kania — HCP	2:0 (15:8, 15:3)
Warta — HCP	2:0 (15:5, 15:7)
Warta — Victor	2:0 (15:5, 15:13)
Kania — Victoria	2:0 (15:11, 15:11)
Zieloni — Victor.	2:1 (13:15, 15:11, 15:3)

Tabela I serii rozgrywek

przedstawia się następująco:

1.	ZZK Kania (Gostyń)	5 pkt.
2.	Warta (Poznań)	4 „
3	Zieloni (Ziel. Góra)	3 „
4.	ZZK (Poznań)	2 „
5.	HCP (Poznań)	1 „
6.	Victoria (Września)	0 „

Druga seria rozgrywek odbędzie się w przyszłym roku, w dniach: 5 i 6 stycznia w Zielonej Górze.

Z maty zapaśniczej

ZZK rozkłada Unię (Swarz.) 7:1

Swarzędzka Unia po ostatnich sukcesach nad HCP i „Skórzanymi" — musiała uznać bezapelacyjną wyższość poznańskich kolejarzy, w których zespole walczył przybyły niedawno z tournée po Czechosłowacji, reprezentant Polski — Kauch. Wyniki techniczne.

I kogucia — Ciszewski (U) wygrał przerzutem przez biodro z Porawskim; **II kogucia** — Filipowicz (U) przegrywa niespodziewanie na pkt. do Bańcerka; **piórkowa** — Prywata (U) ulega w 5 min. Kauchowi przerzutem przez ramię; **lekka** — Mielnik (U) przegrał na pkt. do Jakubowicza; **półśrednia** — Miszkiela (U) zwycięża niezawodny Mielczak już w 3 min.; **średnia** — Krawczyk (ZZK) odwrotnym pasem kładzie w 10 min. Firlika; **półciężka** — mistrz okręgu Wiciak (U) ulega niespodziewanie na pkt. Jankowiakowi; **ciężka** — Nowaczyk (ZZK) wygrywa w 4 min. ze Szczublewskim.

Sędziował na macie p. Smoczyński, na pkt. pp. Kwocz i Wojdziak. Widzów około 700 osób.

Ping-pongiści Warty w doskonałej formie

Rewelacją tegorocznych mistrzostw okręgowych w tenisie stołowym w okręgu poznańskim jest zespół Warty, który wszystkie swoje 4 spotkania wygrał zdecydowanie w stosunku 11:0. W pobitym polu pozostały zespoły: Stomilu, Korony i dwukrotnie Sparty z Obornik.

KOMUNIKATY SPORTOWE

ZKSM H. Cegielski zawiadamia, że Roczne Walne Zebranie Sekcji Bokserskiej odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sekretariacie Klubu przy ul. Daszyńskiego (Fabryka Wagonów).

O mistrzostwo szkół średnich w koszykówce

Gimnazjum i Liceum Marcinkowskiego pokonało Gimnazjum i Liceum Kantaka 50:9. Liceum Handlowe zwyciężyło Liceum Paderewskiego 39:29, a Gimnazjum Mech. i Elektryczne wygrało nieznacznie z Liceum Administracyjnym 17:16.

Notatnik sportowca

Ligowa Polonia Bytomska z okazji Kongresu Zjednoczeniowego rozegrała u siebie mecz piłkarski ze Spartą Bobrek (mistrzem jesiennym opolskiej klasy A). Polonia wygrała 8:2 (3:1).

Katowicka Pogoń zdobyła tytuł drużynowego mistrza Śląska w szpadzie i florecie.

Hokeiści Cracovii zainaugurowali sezon hokeja na lodzie w Krakowie meczem z cieszyńskim Piastem, zwyciężając bezapelacyjnie w stosunku 11:0 (3:0, 3:0, 5:0).

Kasperczak, znany pięściarz poznańskiego ZZK przeniósł się na stałe do Wrocławia, gdzie prawdopodobnie zasili barwy miejscowej Gwardii.

W Zakopanem dokonano oficjalnego otwarcia sezonu narciarskiego. Bieg inauguracyjny (10 km) zgromadził na starcie najlepszych naszych biegaczy. Po zaciętej walce zwyciężył Krzeptowski — (SNPTT) 39.15,05, 2) Bukowski (Wisła) 39.50, 3) Kwapień.

Kirów (ZSRR) był terenem wielkich zawodów łyżwiarskich w ramach których Bielajew wygrał bieg na 1500 m w doskonałym czasie 2.31,4 min.

Ligowe zespoły hokejowe Śląska: Baildon (Katowice) i H. K. S. Mysłowice, rozegrały mecz towarzyski, zakończony zwycięstwem mysłowiczan 3:1, mimo że w drużynie katowickiej grali reprezentanci Polski: Skarżyński, Bogdol i Jasiński.

W Nowym Jorku odbyło się towarzyskie spotkanie bokserskie, w którym mistrz świata wagi piórkowej pokonał Younga w 10 rundzie przez t. k. o.

Mistrzem Śląska Opolskiego w siatkówce męskiej został gliwicki A. Z. S. po zwycięstwie nad „Chemikiem" 2:0.

W Lublinie rozegrano międzyokręgowe zawody bokserskie Pomorze—Lublin, które po wyrównanej walce wygrali goście w stosunku 9:7.

W Warszawie odbył się turniej piłki koszykowej drużyn żeńskich zakończony zwycięstwem S. K. Spółdzielców przed łódzkim Zrywem i krakowską Wisłą. Poziom zespołów był zupełnie wyrównany i o zwycięstwie zadecydował stosunek koszów.

ŚWIĄTECZNY NUMER

„ŚWIERSZCZYKA"

w podwójnej objętości ukazał się 19 grudnia b. r.

Zawiera wesołe wierszyki, ciekawe opowiadania oraz

konkurs z nagrodami

d323